

X kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

#### **■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 69)**

z dnia 19 marca 2025 r.



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 69)

19 marca 2025 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Krzakały (KO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- I. informację o dokumentach, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: COM(2025) 38, 40 (art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej), COM(2025) 43, 44, 50, 53, 56 (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.), COM(2025) 39, 41, 47 (art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.);
- II. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbędzie się w dniach 20–21 marca 2025 r.;
- III. w trybie art. 21 ust. 2 ustawy informację Rady Ministrów na temat przebiegu sprawowania prezydencji;
- IV. przygotowaną w trybie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację dla Sejmu i Senatu RP o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec – grudzień 2024 r. (przewodnictwo Węgier w Radzie Unii Europejskiej) (druk nr 1085).

W posiedzeniu udział wzięli: **Ignacy Niemczycki** sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Filip Podgórski** zastępca dyrektora Departamentu Rybołówstwa i **Robert Piłat** zastępca dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz **Zbigniew Czachór** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Monika Włodarska**, **Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej; **Przemysław Sadłoń** – legislator z Biura Legislacyjnego.

## Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Stwierdzam kworum.

Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, państwa ministrów, a także towarzyszące im osoby. Przechodzimy do rozpatrzenia punktu pierwszego, czyli informacji o dokumentach, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej COM(2025) 38, 40; w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. COM(2025) 43, 44, 50, 53, 56; w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. COM(2025) 39, 41, 47.

Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi, czy też zgodnie z wnioskiem prezydium możemy je przyjąć bez rozpatrywania przez Komisję?

Sprzeciwu nie słyszę. **Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do punktu drugiego, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbędzie się w dniach 20 i 21 marca 2025 r.

Rząd reprezentuje sekretarz stanu w Kancelarii Racy Ministrów pan Ignacy Niemczycki. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

**Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Ignacy Niemczycki:**

Szanowny panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie, temat marcowej Rady Europejskiej to Ukraina i europejska obronność, Bliski Wschód, konkurencyjność UE, wieloletnie ramy finansowe po 2027 r., nowe zasoby własne, migracje, oceany i multilateralizm.

W pierwszym temacie Polska podkreśla konieczność dalszego wsparcia dla Ukrainy, w tym pomocy wojskowej. Stabilność w Europie wymaga trwałego pokoju i gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy. W dyskusji o Ukrainie Polska podkreśli: kontynuacja polityki sankcyjnej wobec Rosji wzmacnia pozycję negocjacyjną Ukrainy i UE w ewentualnych rozmowach pokojowych. Rada Europejska powinna potwierdzić wsparcie dla ambitnego kalendarza negocjacji akcesyjnych Ukrainy, co ma związek z oczywistą postawą strony węgierskiej. Unieruchomione aktywa Rosyjskiego Banku Centralnego powinny być w pełni wykorzystywane dla celów wsparcia Ukrainy i jej odbudowy. Ubolewamy, że jedno państwo członkowskie systematycznie blokuje unijne wsparcie dla Ukrainy i jej drogę do członkostwa. Węgierska postawa szkodzi nie tylko Ukrainie, ale także rozbija jedność UE i osłabia jej zdolność do reagowania na wyzwania w zakresie bezpieczeństwa.

W ramach kontynuacji dyskusji dotyczącej obronności prowadzonej podczas nadzwyczajnego spotkania 6 marca wyrażamy zadowolenie z zamiaru rozwijania potencjału obronnego w ramach Unii Europejskiej wraz z ustanowieniem odpowiednich mechanizmów finansowych. Zabiegamy o zwiększenie wydatków obronnych państw członkowskich. Pozytywnie odnotowujemy uznanie przez Radę Europejską priorytetowego znaczenia obronnej infrastruktury granicznej „Tarcza Wschód”. Podkreślamy również konieczność rozbudowy zdolności obrony powietrznej. Zwracamy uwagę na potrzebę zachowania elastyczności w proponowanych w UE działaniach i ich dopasowania do potrzeb poszczególnych państw.

W naszej ocenie, oprócz promowania wspólnych zakupów, istotne jest też wspieranie indywidualnych zakupów państw. Wspólne zakupy z reguły są bardziej czasochłonne i wcale nie zawsze prowadzą do uzyskania lepszych warunków. Będziemy także dążyć do tego, aby wsparciu UE podlegały także zakupy państw trzecich. Dotyczy to zwłaszcza takich systemów obronnych, dla których nie ma odpowiedników o porównywalnej jakości w ofercie producentów unijnych albo zakup poza UE byłby korzystniejszy cenowo, jakościowo lub terminowo.

Polska jest otwarta także na poszukiwanie innych możliwości finansowania obronności, poza budżetem unijnym, poza wieloletnimi ramami finansowymi. Popieramy pogłębienie współpracy UE–NATO. Wzmacnianie potencjału obronnego UE nie powinno odbywać się kosztem osłabiania relacji transatlantycznych.

Polska popiera dotychczasowe stanowisko UE w odniesieniu do sytuacji na Bliskim Wschodzie. Jesteśmy głęboko zaniepokojeni izraelskimi bombardowaniami w strefie Gazy, skalą ofiar i zniszczeń oraz szerszymi konsekwencjami zerwania zawieszenia broni między Izraelem a Hamasem. Apelujemy o deeskalację, przestrzeganie zawieszenia broni i umożliwienie dostaw pomocy humanitarnej. Stabilizacja sytuacji i integralność terytorialna Syrii są dla nas bardzo ważne. Oczekujemy wznowienia dialogu UE–Liban. Wyrażamy również zaniepokojenie destabilizującą rolą Iranu w regionie.

W ramach dyskusji dotyczącej konkurencyjności przypominamy, że podstawą europejskiej konkurencyjności musi być jednolity rynek, w tym przede wszystkim swoboda przepływu usług. Popieramy poprawę działania rynków kapitałowych w UE poprzez unię oszczędności i inwestycji, której celem jest efektywna mobilizacja prywatnego kapitału. Popieramy również działania na rzecz globalnej konkurencyjności przemysłu, w tym wzmocnienie innowacyjności, rozwój kluczowych technologii przyszłości, przy jednoczesnym zapewnieniu szczególnego wsparcia dla tradycyjnych przemysłów energochłonnych.

Polska podkreśla zasadnicze znaczenie dostępu do taniej energii dla przemysłu europejskiego i wskazuje na potrzebę refleksji dotyczącej nowych obciążeń wynikających z ETS2. Podkreśla potrzebę wspierania projektów istotnych dla bezpieczeństwa energetycznego, w tym

elektrowni jądrowych. Popieramy wprowadzenie uproszczeń zmniejszających obciążenie administracyjne, regulacyjne i sprawozdawcze dla przedsiębiorstw, w tym uproszczenia dla inwestycji zbrojeniowych wspierające rozwijanie potencjału obronnego w ramach UE.

Odnosząc się do dyskusji o wieloletnich ramach finansowych po roku 2027 i nowych zasobach własnych, opowiadamy się przede wszystkim za ambitną wielkością kolejnego wieloletniego budżetu. Wielkość tego budżetu musi odpowiadać wyzwaniom, z którymi mierzy się Unia Europejska. Jednym z obszarów wymagających większych nakładów są zdolności obronne UE. Jesteśmy otwarci na dyskusję dotyczącą emisji nowego wspólnego długu. Polityka spójności oraz wspólna polityka rolna pozostają dla nas priorytetami. Polska popiera debatę na temat nowych zasobów własnych, ale nie mogą one uszczuplać istniejących dochodów budżetowych krajowych. Mamy tu na myśli przede wszystkim kwestię propozycji ETS, z którą się nie zgadzamy.

W dyskusji dotyczącej migracji, w kontekście bezpieczeństwa i ochrony granic zewnętrznych Polska podkreśla znaczenie zapewnienia kontroli nad przepływami migracyjnymi w UE. Zwraca uwagę na wyzwania związane z instrumentalizacją migracji i zapewnieniem efektywności polityki powrotowej oraz innowacyjnych rozwiązań w zakresie polityki migracyjno-azyłowej. Polska pozytywnie ocenia unijne działania dotyczące oceanów uwzględniające strategiczne znaczenie oceanów i gospodarki morskiej dla umacniania konkurencyjności UE, zrównoważonego rozwoju środowiska i bezpieczeństwa.

W kwestii multilateralizmu Polska postrzega realizację postanowień Paktu dla przyszłości przyjętego przez ONZ we wrześniu 2024 r. jako istotny krok w zakresie wzmocnienia współpracy multilateralnej i efektywności systemu ONZ oraz przyspieszenia celu zrównoważonego rozwoju.

Jak państwo widzicie, tematów na najbliższej Radzie Europejskiej jest bardzo dużo. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):**

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Otwieram dyskusję. Czy są chętni? Pan wiceprzewodniczący Szymon Szynkowski vel Sęk, a potem pan poseł Kaleta. Bardzo proszę.

**Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, pan się ograniczył do odczytania materiału o charakterze urzędniczym, który otrzymaliśmy jako Komisja. To jest standardowy materiał, w którym trudno oczekiwać jakichś niespodzianek czy ambicji i celów politycznych. Korzystając jednak z pańskiej obecności, chciałem zapytać o naszą strategię, o nasze cele. Tu nie ma tej strategii, wie pan. Tu jest to, co mniej więcej można oczekiwać. Zostało przez pana wiernie odczytane.

Nie jest jakimś zaskoczeniem, że jesteśmy za tym, żeby na przykład wyrażać poparcie dla działań zmierzających do zwiększenia pomocy wojskowej dla Ukrainy, tylko ja bym chciał znać szczegóły, co to oznacza, co to oznacza w praktyce. To, że stoimy na stanowisku, że Rosja powinna ponieść odpowiedzialność prawną i finansową za agresję przeciwko Ukrainie, to wie pan, my to od trzech lat powtarzamy, tylko co to w praktyce oznacza? Jaki tu jest cel polityczny? Jaka jest strategia polityczna polskiej prezydencji? Zaznaczam, że dzisiaj jesteśmy krajem przewodniczącym Radzie UE. Nie Radzie Europejskiej, to prawda. Po traktacie z Lizbony Rada Europejska ma swojego przewodniczącego, ale Polska jest cały czas krajem, który tam jest reprezentowany przez premiera Rzeczypospolitej, który siedzi bezpośrednio po prawej stronie przewodniczącego Rady Europejskiej jako premier kraju prezydencji i ma szczególne prawa przy zabieraniu głosu, w proponowaniu agendy, w proponowaniu rozwiązań.

Wczoraj mieliśmy rozmowę Trump–Putin. Media m.in. o to dzisiaj pytały w Sejmie. Chciałbym wiedzieć, jaki jest plan na najbliższą Radę Europejską związany z tą rozmową, jakie są polskie propozycje, na czym nam zależy w relacjach transatlantyckich. Czy w końcu zdecydowaliśmy się, żeby jednak na przykład choćby wesprzeć Giorgię Meloni w propozycji zorganizowania szczytu UE–Stany Zjednoczone, a może dojrzeć do tego, żeby ten szczyt zorganizować w Warszawie albo taką propozycję złożyć, skoro Włosi niebędący przecież prezydentą taką propozycję składają? A może są jakieś inne rozwiązania? A może państwo już coś wiecie więcej, bo ostatnio nie wiedzieliście za wiele o Radzie ds. Handlu i Technologii UE – Stany Zjednoczone, która powinna się odbyć podczas polskiej prezydencji. Bo ostatnio usłyszałem od ministra spraw zagranicznych, że to nie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, że to resort

rozwoju i on nic nie wie. Wydaje mi się, że jeżeli mamy z jednej strony decyzję o nałożeniu wysokich ceł, a z drugiej strony zapowiedź retorsji ze strony UE, to tu jest właśnie przestrzeń na to, żeby Polska aktywnie zabiegała o zwołanie takiej Rady, która nam się należy. Wynika to z kalendarza. A MSZ mówi, że tym się zajmuje resort rozwoju i nic im do tego.

Nie dostrzegam w państwa przygotowaniach do Rady Europejskiej żadnej strategii politycznej związanej z wykorzystaniem narzędzi, które daje nam prezydencja, z wykorzystaniem czasu, szczególnego okna możliwości związanego z dynamiczną sytuacją geopolityczną. Te dokumenty wyglądają tak samo jak za czasów, kiedy ja byłem ministrem, tylko że wówczas ja się nie ograniczałem do odczytywania tych dokumentów, tylko starałem się zaprezentować jakąś agendę tego, jaki jest nasz pomysł polityczny, panie ministrze. Bardzo bym prosił, żeby pan w tej materii pogłębił tę informację. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Sebastian Kaleta, proszę.

**Poseł Sebastian Kaleta (PiS):**

Dzień dobry.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam następujące pytanie dotyczące kwestii fundamentalnych związanych z wieloletnimi ramami finansowymi oraz decyzją o zasobach własnych. Przede wszystkim proszę o potwierdzenie tego stanowiska, że rząd przedstawia, jak rozumiem, poparcie dla rozszerzenia mechanizmów...

**Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):**

Trochę bliżej mikrofonu, panie pośle, bo nie słyhać pana.

**Poseł Sebastian Kaleta (PiS):**

Oczywiście, dziękuję za uwagę.

Przede wszystkim mam pytanie dotyczące rozszerzenia stanowiska, które rząd prezentuje na forum Rady w zakresie poparcia dla rozszerzenia decyzji odnoszącej się do mechanizmów dłużnych UE na obronność. Jak rozumiem, takie mechanizmy będą związane również z weryfikacją przez Komisję Europejską celów, które, tak jak Fundusz Odbudowy, są stawiane. Czy Komisja Europejska przedstawiła jakieś propozycje, jak miałyby tym Funduszem Obronnym zarządzać? Bo wiemy doskonale z aktualnych doświadczeń, że Komisja i Rada, która przyjmuje plany większością kwalifikowaną, może nam na przykład narzucić, co mamy kupić w ramach tego budżetu. Czy powtórka mechanizmów z Funduszu Odbudowy jest rozumiana w ten sposób, że mają być podobne mechanizmy, czyli przyjmowane większością kwalifikowaną zasady dystrybuowania tych środków, a następnie większością kwalifikowaną zatwierdzanie krajowych wniosków? A uprzednio negocjacje z Komisją Europejską dotyczące różnego rodzaju warunków, które pozwalają na uruchomienie środków. Proszę o rozszerzenie tego stanowiska.

Moje drugie pytanie dotyczy samej istoty aktualnych wieloletnich ram finansowych. Wiemy bowiem, że jest procedowana propozycja, żeby zmienić decyzję o zasobach własnych w zakresie nowych instrumentów, które zwiększałyby zasoby własne UE o odpis z ETS, o podatek cyfrowy oraz o podatek od korporacji. Moje pytanie dotyczy tego, jakie jest aktualnie prezentowane stanowisko w tym zakresie. Bo, jak rozumiem, te propozycje nie znikły. Jaki jest stan prac nad zmianą aktualnej decyzji o zasobach własnych? A jeśli co do decyzji o zasobach własnych aktualnie nie ma horyzontu do zmian w tej perspektywie, to czy w nowym projekcie proponowane instrumenty są uwzględnione przez Komisję Europejską w prezentowanych projektach? Jakie jest stanowisko polskiego rządu do tych propozycji, które, przypominam, w zapisie tych trzech nowych zasobów własnych to są już formalne propozycje?

Chciałbym usłyszeć od rządu informację, jakie stanowisko Polska przedstawia w zakresie aktualnych ram finansowych, które siłą rzeczy są podstawą do kolejnych ram finansowych. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Paweł Jabłoński, bardzo proszę.

**Poseł Paweł Jabłoński (PiS):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, panie ministrze, zainteresowała mnie ta pana wypowiedź, która dotyczyła ambitnego kalendarza negocjacji akcesyjnych. Chciałbym, żeby pan troszeczkę rozszerzył tę informację dla nas. Bo powiedział pan mniej więcej coś takiego, że Polska będzie się domagała, by Rada Europejska wyraziła poparcie dla ambitnego kalendarza negocjacji akcesyjnych w związku z oczywistym stanowiskiem strony węgierskiej.

Chciałbym, żeby pan się wypowiedział trochę więcej na ten temat. To znaczy, jakie jest to stanowisko strony węgierskiej? Jakie warunki stawiają Węgry w kontekście akcesji Ukrainy do UE? A także – i to mnie nawet jeszcze bardziej interesuje – jakie warunki stawia Polska? Czy na przykład został przez polską stronę podniesiony w jakimkolwiek dokumencie temat nierozliczonej zbrodni wołyńskiej i uniemożliwiania przez Ukrainę ekshumacji? Czy to jest kwestia, która jest podnoszona przez nas w dyskusjach na temat akcesji Ukrainy do UE? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):**

Bardzo dziękuję.

Zanim oddam głos panu posłowi Marcinowi Przydaczowi, chciałbym zapytać, czy jeszcze ktoś chciałby zadać pytanie? Nie widzę. W takim razie zamykam listę. Ale najpierw pan poseł Marcin Przydacz. Proszę bardzo.

**Poseł Marcin Przydacz (PiS):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, pytanie chciałem skierować raczej do pana ministra Szłapki, ale z uwagi na jego nieobecność, czego bardzo żałuję, zadam je panu jako przedstawicielowi rządu. Pięć dni temu w mediach ogólnosiwiatowych, nie tylko w mediach polskich, pojawił się obrazek z debaty w Parlamencie Europejskim z udziałem pana ministra Adama Szłapki, który w moim przekonaniu był obrazkiem oburzającym i w żaden sposób niebudującym pozytywnego obrazu polskiej dyplomacji, polskiej prezydencji także.

W PE toczyła się dyskusja na temat sytuacji w strefie Gazy. Wszyscy wiemy, że w ostatnich miesiącach i latach giną tam setki osób. Wielu Europejczyków jest mocno zatrwożonych sytuacją humanitarną w strefie Gazy. Media światowe uchwyciły obrazek, w którym podczas tej debaty, tej dyskusji pan minister Adam Szłapka był bardzo rozbawiony. Do tego stopnia, że wzbudził oburzenie nie po stronie swoich przeciwników politycznych, tylko oburzenie po stronie europarlamentarzystów pochodzących raczej z jego środowiska politycznego, raczej z szeroko pojętej centrolewicy.

Czy pan minister byłby w stanie nam powiedzieć, czy były wyciągnięte jakiekolwiek konsekwencje wobec pana ministra? Czy odbyła się jakaś rozmowa, na przykład z premierem, w tej sprawie? I czy tak po ludzku pana zdaniem to zachowanie było odpowiednie i czy ono pana zdaniem budowało dobry obraz Rzeczypospolitej Polskiej i profesjonalizmu naszej dyplomacji? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):**

Bardzo dziękuję.

Informuję Komisję, że pan minister Szłapka przebywa dzisiaj w Brukseli. Panie ministrze, oddaję panu głos.

**Sekretarz stanu w KPRM Ignacy Niemczycki:**

Odpowiadam na pytanie zadane poza protokołem. Dzisiaj jest trójstronny szczyt społeczny, w którym minister też uczestniczy. Czy pan poseł słyszał moją odpowiedź? Trójstronny szczyt społeczny. Nie mam szczegółów à propos tego formatu, natomiast myślę, że rozmawiamy teraz o...

Pan poseł Jabłoński standardowo stara się mi przerywać. Jeżeli mogę udzielić odpowiedzi na państwa pytania...

**Poseł Paweł Jabłoński (PiS):**

Jeżeli trójstronny, to jakie trzy strony są?

**Poseł Konrad Fryszak (KO):**

Jedna, druga i trzecia.

**Posel Paweł Jabłoński (PiS):**

To jest ten poziom intelektualny, na który liczyliśmy. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):**

Bardzo proszę o spokój. Proszę o umożliwienie panu ministrowi udzielenia odpowiedzi na pytania. Jeżeli chcą państwo usłyszeć odpowiedzi, to proszę o spokój.

Panie ministrze, proszę.

**Posel Konrad Fryszak (KO):**

Panie pośle, to jest poziom, który pan jest w stanie zrozumieć.

**Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):**

Panie pośle, dajmy szansę panu ministrowi.

**Sekretarz stanu w KPRM Ignacy Niemczycki:**

Dziękuję. W trójstronnym...

**Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):**

Jeszcze raz apeluję o spokój. Bardzo proszę.

Panie pośle, proszę o spokój i umożliwienie panu ministrowi udzielenia odpowiedzi na pytania.

**Sekretarz stanu w KPRM Ignacy Niemczycki:**

Odpowiadając na to pytanie, w trójstronnym szczycie społecznym uczestniczą przedstawiciele, szefowie instytucji europejskich, w tym przedstawiciel prezydencji oraz partnerzy społeczni szczebla europejskiego, m.in. BusinessEurope, Europejska Konfederacja Związków Zawodowych, stowarzyszenie przedsiębiorstw świadczących usługi w interesie ogólnym, Europejskie Stowarzyszenie Rzemiosła Małych i Średnich Przedsiębiorstw, Eurokadr. Takie spotkania odbywają się co pół roku.

Wracając do wcześniejszych pytań, zacznę od ostatniego pytania. To pytanie pan poseł musi zadać posłowi Szlápce. Nie byłem na miejscu, nie mam informacji na ten temat. Ta sprawa nie dotyczy też kwestii Rady Europejskiej.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Jabłońskiego dotyczące rozszerzenia o Ukrainę i postawy Węgier, Komisja Europejska zasygnalizowała po screeningu, że jest gotowa, żebyśmy otworzyli pierwszy klaster negocjacji, tzw. *fundamentals*. Żeby się to wydarzyło, to prezydencja, reprezentując Radę, w związku z tym musi być w Radzie konsensus, razem z Komisją Europejską wysyłają list do danego państwa kandydującego zapraszający do tego, żeby ten klaster otworzyć. Węgry blokują wysłanie tego listu, powołując się na kwestie niezwiązane z samym procesem rozszerzenia, tylko wykraczają poza kwestie związane z rozszerzeniem. Wspominają o kwestiach dwustronnych dotyczących m.in. praw mniejszości węgierskiej w Ukrainie. Nie są to więc kwestie, które są związane z procesem rozszerzenia. Nie są to kwestie, które mieszczą się w tzw. *married based approach*, które było i jest bliskie nie tylko temu rządowi, ale było też bliskie poprzedniemu rządowi. Polska w sprawie rozszerzenia zawsze mówiła jednym głosem i odnosiła się do logiki *married based approach*. Tu więc stanowisko węgierskie po prostu blokuje możliwość dalszych prac. Nie wiem, bo pan poseł się uśmiecha. Nie usatysfakcjonowała pana taka odpowiedź?

**Posel Paweł Jabłoński (PiS):**

Panie ministrze, nie. To może przypomnę, bo chciałem jeszcze dopytać o to, czy Polska powołuje się na nasze dwustronne kwestie, czyli na przykład kwestie nierozliczonej zbrodni wołyńskiej, braku możliwości prowadzenia ekshumacji. Czy my to podnosimy?

**Sekretarz stanu w KPRM Ignacy Niemczycki:**

Tak jak już panu posłowi udzieliłem odpowiedzi, Polska od wielu, wielu lat opiera swoją taktykę czy swoje podejście, przepraszam, do polityki rozszerzenia na tym założeniu *married based*. Czyli mówimy przy polityce rozszerzenia o tych rzeczach, które są związane ze sprawami unijnymi. Nie mówimy o kwestiach dwustronnych. Są inne fora, na których podnosimy kwestie dwustronne, o czym pan poseł świetnie wie.

Jeżeli do procesu rozszerzenia każde państwo członkowskie dołączałoby kwestie dwustronne, to proces rozszerzenia uległby dalszemu spowolnieniu i nie byłibyśmy w stanie rozszerzać UE, a to jest w naszym geopolitycznym interesie. Panowała tu od wielu, wielu lat zgoda w Polsce, że zabiegamy o to, żeby proces rozszerzenia postępował, czy na południe o Bałkany Zachodnie,

czy na wschód. Jeszcze raz – dołączenie spraw dwustronnych ze strony wszystkich państw członkowskich powodowałoby, że ten proces by bardzo zasadniczo spowolnił.

Odpowiadając na pytanie dotyczące pana posła Kalety, pytanie pierwsze dotyczące tego funduszu, nazwijmy go ReArm. Rozumiem, że o to pan poseł pytał, czyli o 150 mld euro, które zapowiedziała pani przewodnicząca von der Leyen. Dzisiaj mają być opublikowane akty legislacyjne. W związku z tym nie znamy jeszcze szczegółów. W tym sensie nie jestem w stanie w sposób szczegółowy odnieść się do tego, co dzisiaj Komisja Europejska przedstawi. Natomiast mogę panu posłowi opowiedzieć o tym, jakie jest nasze podejście.

Po pierwsze, wolimy takie podejście, by było miejsce na solidarność z krajami frontowymi. Chodzi o to, żeby był w tym funduszu zintegrowany mechanizm solidarnościowy, ponieważ budując „Tarczę Wschód”, dbamy o bezpieczeństwo nie tylko swoje, ale całej Europy. Chcielibyśmy, żeby w funduszach, które powstają, było to odzwierciedlone. Oczywiście sama koncepcja pożyczek na pożyczki też jest dla nas korzystna, natomiast cały czas będziemy zabiegać o to, żeby pojawiały się te mechanizmy solidarnościowe, też w tych nowych instrumentach, ponieważ już dzisiaj istnieją pewne mechanizmy solidarnościowe. Czekamy więc na szczegóły propozycji. Nie spodziewam się, żeby w tej propozycji był kopiowany model, który znamy z KPO, dotyczący warunków. Raczej to nie jest coś, o czym dyskutowaliśmy. Jeżeli takie rozwiązania będą proponowane, to nie będziemy się do nich przychylić.

Chcę też powiedzieć, że dyskusja o finansowaniu obronności nie zakończy się tylko na tej propozycji Komisji Europejskiej. Zapewne państwo wiecie, że szukamy także innych rozwiązań – powiedziałem już o tym wcześniej – pozabudżetowych, które by uwzględniały możliwość partycypacji państw trzecich, na przykład takich jak Zjednoczone Królestwo.

Jeżeli chodzi o zasoby własne UE, to było wiele propozycji w przeszłości ze strony Komisji Europejskiej. Dziś rozmowy trwają de facto tylko nad ETS i CBAM, natomiast wiele państw odrzuca pomysł, żeby ETS był zasobem własnym, w tym Polska. Zatem według mojej oceny szanse na to, żeby ETS został poparty przez znaczącą liczbę państw członkowskich, są niewielkie. Również dlatego – i tu już bardzo prozaiczna przyczyna – dochody z ETS trafiły w międzyczasie do budżetów państw członkowskich. Ciężko się dziwić ministrom finansów, że tych pieniędzy nie chcą wypuścić.

Natomiast Polska zabiega o to, żeby pojawiły się tzw. nowe propozycje dotyczące zasobów własnych. Najpewniej państwo zauważyli, że Polska dość intensywnie promuje rozszerzenie mechanizmu CBAM, tak żeby z jednej strony stworzyć równe warunki konkurencji dla przedsiębiorstw w Europie, które są obciążone polityką klimatyczną. Te, które są poza UE, nie są obciążone. Z drugiej strony, jeżeli mechanizm CBAM rozszerzyć by na całe łańcuchy wartości, to wtedy CBAM mógłby być znaczącym zasobem własnym do budżetu europejskiego.

Namawiamy więc Komisję Europejską i zabiegamy w rozmowach z innymi państwami członkowskimi o to, żeby te nowe propozycje dotyczące zasobów własnych się pojawiły. Temu służyła m.in. konferencja ekspercka, którą organizowaliśmy, jeżeli dobrze pamiętam, 17 lutego w Warszawie. Temu też służyła dyskusja na nieformalnej Radzie ds. Ogólnych w Warszawie. Natomiast jak na razie państwa członkowskie prezentują bardzo zachowawcze stanowisko. Póki nie ma propozycji ze strony Komisji Europejskiej, to nie widzimy dużego ruchu po stronie państw członkowskich. Mówiąc zupełnie wprost, nie spodziewam się, żeby dyskusja na Radzie Europejskiej, dotycząca wieloletnich ram finansowych czy zasobów własnych, miała charakter fundamentalny.

Odpowiadając na pytania pana przewodniczącego, tam się pojawiło wiele wątków. Uznał pan – myślę, że to jest kwestia uznaniowa – że nasze podejście nie zawiera w sobie elementu strategicznego. Nie zgadzam się z tą oceną. Przedstawiłem państwu w mojej ocenie dość szczegółowe informacje o tym, co i dlaczego robimy. Odwołał się pan m.in. do Rady TTC. Ta Rada jest organizowana naprzemiennie przez stronę unijną i przez stronę amerykańską. Ostatnie z tych spotkań miało miejsce w Belgii w styczniu 2024 r. Kolejne spotkanie w 2025 r. powinno się odbyć z inicjatywy strony amerykańskiej, natomiast strona amerykańska, nowa administracja Trumpa bardzo wyraźnie mówiła, że formuła TTC nie jest formułą, którą oni uważają za słuszną.

My jako prezydencja, ale też jako po prostu Polska sygnalizowaliśmy stronie amerykańskiej, że warto poszukać nowej formuły do rozmów o handlu i o technologiach. Czekamy na odpowiedź strony amerykańskiej. Zgadzam się z panem przewodniczącym, że niedokładnie ten format, ale tego rodzaju dyskusja ze stroną amerykańską byłaby zasadna.

Co do szczytu UE–USA, strona amerykańska jak na razie nie zareagowała na te doniesienia. Mówimy więc o propozycji, która się pojawiła faktycznie w przestrzeni za sprawą pani premier Meloni. Jak pan przewodniczący świetnie wie, kwestia organizacji szczytów – dysktowaliśmy o tym parokrotnie – jest domeną i prerogatywą przewodniczącego Rady Europejskiej.

Jeszcze raz chcę podkreślić, bo rozmawiamy w punkcie dotyczącym Rady Europejskiej. Pan przewodniczący użył takiego sformułowania, że prezydencja w Radzie Europejskiej daje szczególne prawa. Słucham? W Radzie UE jak najbardziej, ponieważ jesteśmy prezydencją, prowadzimy spotkania, natomiast w Radzie Europejskiej takich szczególnych praw absolutnie nie mamy poza wagą polityczną, którą Polska i nasz premier po prostu mają. Tu sytuacja prezydencji w Radzie Europejskiej niewiele zmienia.

Jeżeli chodzi o podejście taktyczne – znowu wróć do sprawy węgierskiej – bardzo dużo dyskusji dzisiaj zasadza się na zachowaniu unijnej jedności. Uważam, że ta unijna jedność jest też w interesie Polski, czy to przy ewentualnych rozmowach pokojowych dotyczących przyszłości Ukrainy, czy to sytuacji dotyczącej dalszej wymiany handlowej ze Stanami Zjednoczonymi. My jako prezydencja o tę jedność, która jest w interesie Polski, bardzo zabiegamy i na tym jest skupiona duża część naszego wysiłku.

Jednocześnie chcę zapewnić pana przewodniczącego, że kontynuacja nacisku na Rosję wcale nie jest oczywista. Jak pan przewodniczący świetnie wie, Węgry dość długo i dość skutecznie, to znaczy końcowo szczęśliwie nieskutecznie, ale rzeczywiście dość długo i dość intensywnie blokowały najpierw kwestię przedłużenia istniejących sankcji, potem do samego końca blokowały przyjęcie sankcji sektorowych, a teraz blokowały przedłużenie sankcji indywidualnych. Niestety musieliśmy, o czym też państwo świetnie wiecie, zdjąć z tej listy cztery dość kontrolwersyjne nazwiska, ponieważ jeżelibyśmy się na to wszyscy nie zgodzili, wszystkie państwa członkowskie, to po prostu by tej listy nie było. Czyli chodzi o 2400 nazwisk.

Pozwolę sobie nie zgodzić się z panem przewodniczącym, kiedy – tak to zrozumiałem – pana ocena jest taka, że kontynuacja polityki sankcyjnej wobec Rosji jest rzeczą oczywistą. Niestety nie jest, ze względu na jedno bardzo konkretne państwo członkowskie. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):**

Bardzo dziękuję.

Zgłaszał się jeszcze pan poseł Paweł Jabłoński. Czy jeszcze ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę. Panie posle, bardzo proszę.

#### **Poseł Paweł Jabłoński (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Dziękuję, panie ministrze, za odpowiedź rzeczywiście dość wyczerpującą, choć nie ukrywam, że jestem dość zaskoczony pańskim podejściem do tego, jakie stanowisko Polska może czy nie może prezentować. Pan używa tutaj takich pięknych określeń, jeszcze w obcym języku – *married based approach*. Bardzo mi się to podoba, aczkolwiek mam wrażenie, że nasze podejście nie jest tu specjalnie właśnie *married based*, tylko jest oparte o to, żeby, broń Boże, nie powiedzieć czegoś, co mogłoby się gdzieś tam nie spodobać. Bo jak patrzę do rozdziałów negocjacyjnych, to w pierwszym rozdziale, mówiącym o prawach podstawowych, mamy choćby kwestię praworządności.

Mam osobiście takie wrażenie, że rozliczenie zbrodni popełnionej na naszym narodzie, nawet jeśli to jest zbrodnia popełniona ponad 80 lat temu, to jest kwestia związana z praworządnością. Prawo do pochówku, prawo do ekshumacji. Jeśli my tego nie podnosimy w tym rozdziale, to, szczerze mówiąc, jestem bardzo zaskoczony. Bo pan mówi, że takie były stanowiska wszystkich rządów. Negocjacje zostały otwarte dokładnie 14 grudnia 2023 r., dzień po rozpoczęciu urzędowania tego rządu. Gwarantuję panu, panie ministrze, że byliśmy przekonani, że w toku tych negocjacji to będzie podnoszone.

Jeżeli nie jest... I tu się oburza ktoś na Węgrów, że podnoszą kwestię swojej mniejszości, a kiedy, przepraszam, mają to podnosić? Bardzo dobrze, że to podnoszą. To jest całkowicie naturalne. Każdy reprezentuje swoje interesy. Politycy węgierscy reprezentują interesy węgierskie, politycy niemieccy reprezentują interesy niemieckie. Gwarantuję panu, że tam nie ma takich oporów, żeby podnosić kwestie dwustronne. A Polska nie podnosi tych kwestii? To, szczerze mówiąc, dziękuję za szczerą oczywiście, to jest cenna wiedza. Natomiast apeluję o to, żebyście jednak zaczęli te kwestie podnosić. Bo kiedy, jak nie teraz?

**Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):**

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister chce się ustosunkować?

**Sekretarz stanu w KPRM Ignacy Niemczycki:**

Tak jak panu posłowi powiedziałem, my te kwestie podnosimy, w związku z tym pana stwierdzenie o tym, że ich nie podnosimy, po prostu jest niezgodne z prawdą. Podnosimy je na innych forach. Zgadza się z panem posłem, że kwestia rozszerzenia jest kluczowa. Jeżeli kwestia rozszerzenia jest kluczowa, to za A musi pójść B. Jeśli każde państwo członkowskie będzie w trakcie procedury rozszerzenia – powiem to jeszcze raz – podnosić kwestie dwustronne, to nigdy do rozszerzenia nie dojdzie.

Uważam, że rozszerzenie o Ukrainę jest w naszym geopolitycznym i absolutnie fundamentalnym interesie, ponieważ, przy oczywiście odpowiednich warunkach tego rozszerzenia, zapewni nam to większe bezpieczeństwo. Ze słów pana posła można wywnioskować, że oczekuje pan, że ten proces rozszerzenia ulegnie spowolnieniu, tak żeby uwzględnić wszystkie sprawy dwustronne. On ulegnie wtedy takiemu spowolnieniu, że Ukrainy nie zobaczymy w UE za lat 40. Nie jest to moim zdaniem w interesie Polski i sprzeciwiam się takiemu podejściu.

Jednocześnie wszystkie te sprawy podnosimy w relacjach dwustronnych i, jak pan wie, jest pewien postęp w tych sprawach, które pan podnosi. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):**

Dziękuję.

Pan poseł Jabłoński, 30 sekund, bardzo proszę.

**Poseł Paweł Jabłoński (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Panie ministrze, ja nie oczekuję, że będzie spowolnienie procesu rozszerzenia. Oczekuję, że zostanie sformułowany taki postulat, że Ukraina spełni te oczekiwania i będzie mogła wtedy wejść do UE. Ale to nie jest tak, że mamy się zgodzić absolutnie na wszystko, byle tylko było rozszerzenie, nawet jeśli nasze interesy nie są reprezentowane. Macie wyjątkową okazję, żeby rzeczywiście o tym przypomnieć. Nie ma żadnego przełomu, wbrew nieprawdziwym opowieściom sprzed paru miesięcy. Nic się tak naprawdę nowego nie wydarzyło poza kontynuacją tego, co było wcześniej. Dziękuję za szczerość oczywiście, ale nie napawa mnie to optymizmem.

**Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):**

Bardzo dziękuję.

Czy pan minister chce jeszcze odpowiedzieć? Nie. Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję. Chciałbym zaproponować następującą konkluzję: **Stwierdzam, że Komisja w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbędzie się w dniach 20 i 21 marca 2025 r.** Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie punktu drugiego.

Przechodzimy do punktu trzeciego, czyli informacji Rady Ministrów na temat przebiegu sprawowania prezydencji. Rząd reprezentuje również pan minister Ignacy Niemczycki. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

**Sekretarz stanu w KPRM Ignacy Niemczycki:**

Dziękuję bardzo.

Polska prezydencja dobiega półmetka. Konsekwentnie realizujemy założenia oraz reagujemy odpowiednio na bieżące wydarzenia w ramach zorganizowanych już 16 rad formalnych, 9 nieformalnych i – tu uwaga – 744 posiedzeń grup roboczych. W moim wystąpieniu skupię się na ostatnim miesiącu sprawowania prezydencji, to jest przekazać informację o decyzjach i wydarzeniach, które miały miejsce od ostatniego posiedzenia sejmowej Komisji w tej sprawie.

Dzięki zaangażowaniu prezydencji Polski udało się utrzymać zgodę państw członkowskich na przedłużenie tzw. reżimu integralności terytorialnej, to jest sankcji indywidualnych w związku z działaniami podważającymi integralność terytorialną, suwerenność i niezależność Ukrainy lub im zagrażającymi. Stosowna decyzja Rady mimo konsekwentnie niekonstruktywnej postawy Węgier została przyjęta 14 marca. Tego samego dnia COREPER przyjął mandat do negocjacji z Parlamentem dotyczący projektu rozporządzenia w sprawie zmiany stawek celnych mających

zastosowanie do przywozu niektórych towarów pochodzących lub wywożonych bezpośrednio lub pośrednio z Rosji lub Białorusi. Proponowane rozporządzenie podwyższy cła na przedmiotowe towary, w tym niektóre nawozy, do poziomu wystarczająco wysokiego, aby wstrzymać przywóz tych towarów. Przeciwno przyznaniu mandatu na negocjacje z PE opowiedziały się Węgry.

Chcę podkreślić, że to rozwiązanie jest absolutnie kluczowe dla Polski i dla kondycji polskiego przemysłu nawozowego, ale też w dłuższej perspektywie dla polskich rolników, tak żebyśmy nie byli uzależnieni od nawozów, które są sprowadzane z Rosji. Postawa Węgier wobec rozszerzenia Unii Europejskiej o Ukrainę powoduje również nieuzasadnione wstrzymanie procesu akcesyjnego i brak realnych postępów. Już teraz niektóre państwa członkowskie coraz częściej podnoszą konieczność refleksji nad usprawnieniem unijnego procesu decyzyjnego w obszarze rozszerzenia, szczególnie w kwestiach technicznych w tym procesie.

Akcentując wagę kwestii finansowania działań na rzecz bezpieczeństwa, podczas posiedzenia Rady ECOFIN 11 marca ministrowie przeprowadzili dyskusję dotyczącą finansowania obronności pod kątem dostępnych opcji finansowania i traktowania wydatków obronnych w ramach reguł fiskalnych. Rada kontynuowała także dyskusję o poprawie otoczenia biznesowego w UE w oparciu o dwa pakiety Omnibus dotyczące uproszczeń. Dedykowana kwestii uproszczeń grupa robocza zainicjowała pracę nad pierwszymi pakietami Omnibusami, opublikowanymi przez Komisję Europejską. COREPER też wyznaczył tej grupie roboczej bardzo ambitny kalendarz prac. To oznacza, że nad tymi dwoma pierwszymi pakietami Omnibus chcielibyśmy skończyć prace w Radzie do końca naszej prezydencji.

Ponadto zostało osiągnięte porozumienie polityczne w sprawie projektu dyrektywy o współpracy administracyjnej. Dyrektywa wprowadzi standardowy format dodatkowych deklaracji podatkowych i zapewni automatyczną wymianę informacji podatkowych między państwami członkowskimi. Oznacza to mniej biurokracji, większą wydajność i bardziej sprawiedliwe opodatkowanie w całej UE. Rada formalnie przyjęła również pakiet VAT w erze cyfrowej upraszczający procedury fakturowania i deklaracji podatkowych w całej UE. Jest to kolejny krok w kierunku ułatwień i zmniejszenia kosztów przestrzegania przepisów firmom. O to też apelowały razem z pakietem dotyczącym ceł firmy zajmujące się handlem przez internet.

W marcu miało miejsce pierwsze formalne posiedzenie Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych. Agenda spotkania zarówno w formacie ministrów do spraw wewnętrznych, jak i sprawiedliwości odzwierciedla priorytety prezydencji. W części dotyczącej spraw wewnętrznych ministrowie skoncentrowali się na kwestiach związanych z szeroko pojętym bezpieczeństwem granic. Uzgodnili m.in. wspólne stanowisko w sprawie systemu odpowiedzialnego za rejestrowanie wjazdu, wyjazdu i odmowy wjazdu obywateli państw trzecich, którzy przekraczają granice zewnętrzne UE w celu pobytu krótkoterminowego, tzw. *Entry/Exit System*, o którym mogliście państwo słyszeć. Zatwierdzili również nowy plan wdrażania infrastruktury informatycznej unijnych organów ścigania, w tym unijnego systemu zezwoleń na podróż. Przyjęte zostały także zalecenia wynikające z tematycznej oceny Schengen z 2024 r., których celem jest eliminacja przeszkód w procesie realizacji powrotów migrantów.

W części Rady dotyczącej wymiaru sprawiedliwości ministrowie omówili m.in. kwestie walki z bezkarnością w związku z agresją Rosji na Ukrainę, w tym w odniesieniu do planów utworzenia specjalnego trybu pod auspicjami Rady Europy. Ministrowie omówili również projekt dyrektywy dotyczący zharmonizowania niektórych aspektów prawa upadłościowego mających kluczowe znaczenie dla wzmocnienia konkurencyjności europejskiej gospodarki oraz rozwoju unijnych rynków kapitałowych. Dyskutowano również o ochronie praworządności i niezależności sądownictwa w państwach członkowskich.

Realizując priorytet bezpieczeństwa UE, zorganizowaliśmy również podczas posiedzenia ministrów ds. europejskich 18 marca debatę dotyczącą relacji UE ze Zjednoczonym Królestwem, która nadała ton przygotowaniom do międzyinstytucjonalnego szczytu UE ze Zjednoczonym Królestwem zaplanowanego na maj. Taka najpewniejsza data to jest 19 maja w Londynie. Tu też, przywołując wcześniejsze słowa pana przewodniczącego, to jest element naszej strategii, żeby kwestie współpracy i tzw. resetu ze Zjednoczonym Królestwem postawić wysoko na agendzie.

Pod koniec lutego odbyło się drugie podczas polskiej prezydencji posiedzenie Rady AGRIFISH. Rada przeprowadziła debatę na temat sytuacji na poszczególnych rynkach rolnych, w szczególności w następstwie inwazji na Ukrainę. Omawiając wdrażanie zasady weryfikacji wpływu polityki na rozwój obszarów wiejskich, państwa członkowskie zgodziły się, że to istotny mechanizm dla badania zaangażowania polityk Unii Europejskiej w rozwój obszarów wiejskich, ale

nie powinien wprowadzać dodatkowych obciążeń administracyjnych dla wdrażania polityk i funduszy. Podkreślano, że bez żywotnych obszarów wiejskich nie ma żywotnego sektora rolno-spożywczego i zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego UE i odwrotnie. Komisja Europejska przedstawiła także wstępną informację na temat wizji dla rolnictwa i żywności. Szczegółowa debata odbędzie się podczas posiedzenia Rady 24 marca.

Podczas posiedzenia Rady EPSCO w formacie zatrudnienie, polityka społeczna 10 marca przeprowadzono debatę na temat wyzwań srebrnej transformacji, zachęt i rozwiązań systemowych promujących dobrowolną wydłużoną aktywność zawodową osób starszych. Ministrowie wskazali na potrzebę wprowadzenia zmian systemowych, które będą motywować osoby starsze do pozostania na rynku pracy lub do ponownego podjęcia zatrudnienia, a także na konieczność wdrożenia rozwiązań zachęcających przedsiębiorców do zatrudnienia przedstawicieli tej grupy wiekowej.

W ramach cyklu Semestru Europejskiego Rada zatwierdziła wkład dotyczący aspektów zalecenia w sprawie polityki gospodarczej w strefie euro na 2025 r., które odnoszą się do zatrudnienia i polityki społecznej. Ministrowie przyjęli też wspólne sprawozdanie o zatrudnieniu na 2025 r. i zatwierdzili konkluzje w sprawie tego sprawozdania. Dnia 12 marca odbyło się bardzo ciekawe posiedzenie Rady COMPET w formacie przemysł i rynek wewnętrzny. Rada przeprowadziła aż cztery debaty orientacyjne. Było to wyjątkowo długie i pełne meritum posiedzenie.

Pierwsza debata dotyczyła Paktu dla czystego przemysłu, *Clean Industrial Deal*. W dyskusji podkreślono konieczność rozwijania nowych gałęzi przemysłu, skupienie się na walce z wysokimi cenami energii, co dla Polski jest kluczowe. Wskazano również, że kluczowe jest zapewnienie wykwalifikowanej siły roboczej. Jednocześnie niezbędne jest wdrożenie rozwiązań dla tych sektorów przemysłu, które stoją przed wyzwaniami o charakterze egzystencjonalnym: motoryzacyjnego, stalowego czy chemicznego.

Kolejna debata dotyczyła zapowiedzianej przez Komisję Europejską strategii modernizacji jednolitego rynku, ze szczególnym uwzględnieniem usług. Tu znowu kwestia usług jest wyrazem naszego strategicznego podejścia do prezydencji. Podkreślono potrzebę pilnych i jednoznacznych działań znoszących bariery na jednolitym rynku.

Kolejna debata była na temat upraszczania przepisów w kontekście opublikowanych i planowanych do publikacji omnibusów. Państwa członkowskie wspierają inicjatywę, podkreślając inicjatywę współpracy z przedsiębiorcami i innymi interesariuszami w procesie upraszczania prawa. Akcentowano również konieczność szybkiego i ambitnego podejścia do prac nad już przedstawionymi propozycjami legislacyjnymi.

Czwarta debata dotycząca mechanizmu CBAM. Najważniejsze elementy poruszone w debacie to rozszerzenie tego mechanizmu, o czym mówiłem wcześniej, odpowiadając na pytanie pana posła Kalety, odłożenie w czasie wycofywania bezpłatnych uprawnień oraz uproszczenie CBAM. Podczas posiedzenia Rady TTE w formacie energia 17 marca Rada przeprowadziła dwie debaty polityczne dotyczące przedstawionego przez Komisję Europejską planu działania na rzecz przystępnych cen energii oraz na temat architektury bezpieczeństwa energetycznego UE w kontekście dostaw gazu i gotowości w obszarze dostaw elektryczności. Dodam, że reakcja dużej części państw członkowskich na plan działania na rzecz przystępnych cen energii przedstawiony przez Komisję Europejską jest oczywiście pozytywna. Idziemy w dobrą stronę. Natomiast propozycje KE są dość powszechnie uważane za niewystarczające.

W omawianym okresie odbyły się również nieformalne posiedzenia Rady. W dniach 4 i 5 marca miało miejsce nieformalne posiedzenie ministrów cyfryzacji poświęcone aktualnym wyzwaniom z zakresu cyberbezpieczeństwa, przed którymi stoi Unia Europejska, w tym m.in. kwestia reagowania na incydenty w dużej skali i kryzysy. Zwieńczeniem spotkania było przyjęcie przez aklamację apelu warszawskiego w sprawie wyzwań dotyczących cyberbezpieczeństwa. Tu znowu wracamy do pytania o strategiczne podejście do prezydencji.

Dnia 11 marca odbyło się nieformalne spotkanie ministrów do spraw badań. Spotkanie obejmowało debatę na temat zapowiedzianej przez Komisję Europejską strategii dla start-upów i scale-upów. Uczestnicy omówili także strategiczną rolę kolejnego programu ramowego dla konkurencyjności Europy.

**Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):**

Panie ministrze, czy...

**Sekretarz stanu w KPRM Ignacy Niemezycki:**

Już kończę.

Tego zagadnienia dotyczy ogłoszona po spotkaniu deklaracja warszawska poparta przez wszystkie państwa członkowskie.

Dnia 18 marca – i to jest ostatnia rzecz – odbyło się nieformalne posiedzenie ministrów transportu. Przedmiotem dyskusji była mobilność wojskowa oraz cyberbezpieczeństwo transportu, znów związane z naszymi strategicznymi interesami.

**Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):**

Bardzo dziękuję panu ministrowi za tak wyczerpującą informację. Mamy tutaj sygnały, żebyśmy jako posłowie otrzymali te informacje na piśmie, żebyśmy się mogli wcześniej zapoznać, a później skupilibyśmy się tylko na dyskusji. Mówię o następnym posiedzeniu, kiedy będzie omawiany tego typu punkt.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Pan poseł Szymon Szynkowski vel Sęk, a potem pan Jan Mosiński. Proszę bardzo.

**Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):**

Dziękuję panu przewodniczącemu i pani przewodniczącej za tę trafną wspólną refleksję. Panie ministrze, myślę, że i pański czas jest cenny, i posłów czas jest cenny. Lepiej będzie, jeśli się skupimy na najważniejszych elementach, a nie na odczytywaniu w całości tych materiałów, które możemy rzeczywiście dostać wcześniej pisemnie.

Chciałbym, żeby to jasno zabrzmiało, nie podważam wagi i zaangażowania, jeśli chodzi o prace w prezydencji urzędników pionu europejskiego, urzędników stałego przedstawicielstwa w Brukseli. Myślę, że również i pan ma co robić jako wiceminister. Natomiast z całym też szacunkiem dla pana, nie jest pan osobą, której zadaniem jest nadawanie strategicznego i politycznego tonu naszej prezydencji. Natomiast jest pan tutaj na Komisji, w związku z tym do pana będę kierował moje uwagi.

A moje uwagi są następujące. O ile w warstwie urzędniczej wydaje się, że technicznie i organizacyjnie rzeczywiście wypełniamy obowiązki prezydenckie w sposób poprawny, i myślę, że to jest też przedmiotem zaangażowania pańskiego i pańskiego zespołu, o tyle zupełnie jest to wyzute z jakiegokolwiek planu politycznego i strategii politycznej. Tym wszystkim, co pan tu obficie mówił, nie interesują się nawet koledzy z bliskiego panu obozu politycznego w Sejmie wspierającego rząd. To są rzeczy techniczne, kompletnie nieinteresujące. Rozumiem, że czasami takie muszą być, może nawet w większości takie muszą być. Bo to są detaliczne sprawy branżowe, dotyczące określonych rad sektorowych, spraw, które są bliskie wąskiej grupie osób. Natomiast wydaje mi się, że jest jednak ważne, czy mamy nad tym wszystkim jakieś ramy szerszego planu strategicznego.

Dziękuję, że pan to wie, bo przedstawiciel MSZ tego nie wiedział, że mamy problem z Radą ds. Handlu i Technologii – pan to dzisiaj powiedział – ze względu na brak zainteresowania strony amerykańskiej tym formatem. To jest kolejna niedobra informacja. To jest kolejna informacja, że ważne wydarzenie, które powinno się odbyć w trakcie polskiej prezydencji, prawdopodobnie w trakcie polskiej prezydencji się nie odbędzie. Wiedząc o tym od jakiegoś czasu, jak rozumiem, MRiT wie o tym wcześniej, państwo jako pion europejski w kancelarii premiera też od jakiegoś czasu wiedzą, że jest ten kłopot, czy państwo na przykład w kontaktach z Kancelarią Prezydenta próbowaliście wykorzystać dobre kontakty Kancelarii Prezydenta z administracją amerykańską, żeby spróbować przedstawić wagę organizacji tego rodzaju wydarzenia właśnie podczas polskiej prezydencji?

To nie jest tak, że nie mamy atutów. Skoro niemiecki poseł socjaldemokratów na jednym z naszych spotkań, które mieliśmy wspólne z prezydium, z panią przewodniczącą, pyta prezydium Komisji do Spraw Unii Europejskiej, poseł Johannes Schrapz z SPD, czy polska prezydencja i Polska zamierza wykorzystać pana prezydenta Dudę i jego kontakty z prezydentem Trumpem w celu zbudowania mostu transatlantyckiego w trudnych relacjach w tej chwili między UE a Stanami Zjednoczonymi, to znaczy, że jest takie oczekiwanie nie tylko opozycji w Polsce, ale szerzej, żeby próbować jednak tę szczególną rolę Polski wykorzystywać. Wydaje mi się, że trzeba to robić. Nie można przejść do porządku dziennego nad tym, że strona amerykańska jest czemuś niechętna, w związku z tym czekamy, jak sytuacja się rozwinie.

Potrzeba tutaj więcej aktywności i to jest prośba nawet nie do pana, tylko prośba do pana, żeby przekazać takie oczekiwanie ze strony posłów, członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej,

ze strony klubu Prawa i Sprawiedliwości w stronę pana ministra Szłapki, w stronę pana premiera Donalda Tuska. Potrzebujemy ambitnych celów tej prezydencji, a nie tylko państwa rzetelnej pracy. Bo jeżeli państwa rzetelna praca wypełni ambitne cele polityczne, to naprawdę możemy jeszcze w drugiej części tej prezydencji cieszyć się sukcesem. Raz na 14 lat wypadałoby, żebyśmy odnotowali dzięki polskiej prezydencji jakiś sukces. Na ten moment, na półmetek, szczerze powiedziawszy, niewiele taki sukces zapowiada. Serdecznie dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jan Mosiński, bardzo proszę.

**Poseł Jan Mosiński (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, rozumiem, statystyki są ważne, ale wolalbym więcej konkretów, bo ze statystyk niewiele wynika, jeżeli chodzi o sprawę Polski, a przecież prezydencja jest okazją dla każdego państwa, które przewodniczy w prezydencji, aby uwypuklać sprawy dotyczące w tym przypadku spraw Polski, ale też po części całej UE. Nie usłyszałem w pana informacji, co zamierzacie państwo zrobić w ramach prezydencji, jeżeli chodzi o relokację migrantów z Niemiec do Polski. Obserwujemy to z zaniepokojeniem. Bierność ze strony rządu jest porażająca.

Co dalej, jeżeli chodzi o wypowiedzenie umowy z Mercosur? Bo to uderza nie tylko w rolnictwo polskie, ale również rolnictwo europejskie. Może poza niemieckim, dlatego Niemcy tak lobbują na rzecz tej umowy z Mercosur. Szkoda, że odstąpiliście państwo, a jest jeszcze szansa, by to nadrobić, jeżeli chodzi o organizację szczytu UE – Stany Zjednoczone, bo nam zależy na silnych relacjach transatlantyckich. To jest w interesie Polski, ale też w interesie UE. O Trójmorzu nie wspomnę. To doskonała okazja, żeby też zaprezentować naszą koncepcję, jeżeli chodzi o ten projekt. On jest też powiązany po części z relacjami transatlantyckimi.

Niestety zgoda europosłów na przyjęcie rezolucji dotyczącej de facto odebrania prawa weta w sprawach obronności i bezpieczeństwa państwom członkowskim, w tym Polsce, jest pewna plamą na tej prezydencji. Jesteśmy za „Tarczą Wschód” i dofinansowaniem tego. Prostuję te wszystkie nieprawdziwe informacje, które pojawiały się gdzieś w przestrzeni, że jesteśmy temu przeciwni. Nie, jesteśmy za „Tarczą Wschód” i za finansowaniem tego, natomiast jesteśmy przeciwni rezolucji, która de facto odchodzi od jednomyślności w głosowaniach nad kwestiami obronności i bezpieczeństwa.

Jeżeli chodzi o współpracę w ramach prezydencji, co ze współpracą – już wspominałem o tym – z USA i państwami partnerami spoza granic UE, zwłaszcza z Koreą Południową? Niestety jest marazm, jeśli chodzi o realizację kontraktów zbrojeniowych. Tutaj też nie ma informacji, a szkoda. Przydałaby się.

I na koniec też nie usłyszałem kwestii dotyczących wycofania się z systemu ETS i z Zielonego Ładu, bo to dotyczy i uderza bezpośrednio również w polskie rodziny. Jest okazja, żeby budować wokół tego większość i nadać temu całkiem inny kierunek. Przede wszystkim wypowiedzieć system ETS i wypowiedzieć Zielony Ład. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Pani poseł Agnieszka Pomaska, pani przewodnicząca. Proszę.

**Poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Bardzo dziękuję.

Zabieram głos po słowach pana posła Mosińskiego, który kontynuuje bardzo niemądre tłumaczenia europosłów Prawa i Sprawiedliwości, które padały po głosowaniu w sprawie rezolucji. Nikomu nie trzeba tłumaczyć, w jakiej sytuacji dzisiaj się znajdujemy. Jak niepewne są kwestie dotyczące bezpieczeństwa. Wydawało mi się, że nie trzeba nikomu tłumaczyć, że jedność wobec tej sprawy jest kluczowa, żeby nasz głos był jeszcze silniejszy w UE.

Z przykrością stwierdzam, że po raz kolejny pan poseł, tym razem pan poseł Mosiński, potwierdza, że zmierzacie w jakimś zupełnie innym kierunku. Robicie politykę na tej kryzysowej sytuacji w Europie, rozbijacie jedność europejską i rozbijacie skuteczność, próbujecie rozbijać – na szczęście nieskutecznie – jedność wokół decyzji o większym dozbrojeniu Europy, wobec wzmocnienia polityki dotyczącej bezpieczeństwa w Europie, a co gorsza, próbujecie

szukać tutaj konfliktów. Próbujećie wmówić opinii publicznej, że nasze wzmacnianie w ramach UE leży w sprzeczności z rolą NATO, jeśli chodzi o kwestie polskiego bezpieczeństwa, że to leży w sprzeczności z naszą współpracą transatlantycką.

Nie, panie pośle, to nie leży w sprzeczności z ważną rolą, jaką wypełnia NATO, ważną rolą i ważnością dla nas tej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi. To się po prostu nie wyklucza. Ktoś, kto próbuje to robić, mówić, że jest inaczej, jest po prostu szkodnikiem. Trzeba to nazwać wprost. Pana słowa szkodzą naszemu bezpieczeństwu, szkodzą wzmacnianiu Polski także na arenie międzynarodowej. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Mosiński ad vocem.

**Poseł Jan Mosiński (PiS):**

Szanowna pani poseł, pani przewodnicząca, sztuką jest słuchać ze zrozumieniem wypowiedzi. Jeżeli chodzi o kwestie naszego bezpieczeństwa, nie podważałem go w żadnym aspekcie. Wytknąłem tylko kwestie zapisu tego białego papieru, czyli rezolucji, która mimo wszystko odbiera nam możliwość jednomyślnego decydowania o kwestiach obronności. A to jest bardzo ważne, gdzie będziemy ewentualnie kontraktować zakup sprzętu i gdzie te pieniądze będą przekierowane. Bo skoro mamy kupić ewentualnie sprzęt od producenta niemieckiego, to mam pytanie, czy ewentualnie nie byłoby lepsze zakupienie tego sprzętu od polskich podmiotów produkujących sprzęt obronny i uzbrojenie.

Pani mówi o osłabianiu wspólnoty budowy obronności europejskiej. Jej i tak de facto nie ma, bo 800 mld euro, o których powiedziała Ursula von der Leyen, to jest na razie słowo. Ma być jakaś zrzutka, nie wiadomo, kredytowanie tego.

**Poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Przeciwko temu jesteście? Uważa pan, że to tylko słowo, i nawet jesteście przeciwko temu?

**Poseł Jan Mosiński (PiS):**

Proszę pani, ja jestem generalnie sceptykiem okrągłych deklaracji bez pokrycia. A to jest okrągła deklaracja bez pokrycia.

**Poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Ale pan deklaruje, że pan woli kierunek Wschód. To jest pana deklaracja.

**Poseł Jan Mosiński (PiS):**

Nie, nie, proszę pani.

**Poseł Agnieszka Pomaska (KO):**

Pan uważa, że Putinowi trzeba podawać rękę. Tak czytam pana.

**Poseł Jan Mosiński (PiS):**

Niech pani ze mną... Panie przewodniczący, niech pan wpłynie na panią przewodniczącą, żeby nie wchodziła mi w interakcję, bo nie będziemy się przekrzykiwać.

**Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):**

Dobrze. Bardzo proszę, żeby pan już kończył swoją wypowiedź.

**Poseł Jan Mosiński (PiS):**

Ja już kończę swoją wypowiedź. Powtórzę raz jeszcze: sztuka słuchania ze zrozumieniem jest istotną i immanentną częścią pracy posła. Mówiłem wyraźnie, jesteśmy za „Tarczą Wschód”. To my wzmacnialiśmy teren Polski Wschodniej, inwestując również w jednostki wojska polskiego, żeby je przywrócić, te, które likwidowaliście za swoich rządów. Więc naprawdę, niech pani ze mną nie polemizuje, bo nie ma pani najmniejszych szans w tym zakresie.

Natomiast co do rezolucji jako do całości wyrażam swój sceptycyzm. Mam do tego prawo. Uważam, że odstępianie od jednomyślności, jeżeli chodzi o kwestie obronności i bezpieczeństwa, to niestety zła praktyka i zła decyzja europosłów koalicji 13 grudnia. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):**

Pan poseł wypowiedział swoje zdanie. Zanim oddam głos panu ministrowi, o głos poprosił jeszcze pan przewodniczący Szymon Szyński vel Sęk. Proszę bardzo.

### **Posel Szymon Szykowski vel Sęk (PiS):**

Panie przewodniczący, pani przewodnicząca, szanowni państwo, postaram się maksymalnie merytorycznie odnieść do tej kwestii, ponieważ, muszę powiedzieć, jestem wstrząśnięty skalą manipulacji związaną z głosowaniem tej rezolucji w PE.

Wyjaśnijmy więc, jakie są fakty. Pierwszy ważny element, który, powiedzmy, jest dobrą wiadomością w tej sprawie, jest taki, że ta rezolucja ma charakter niewiążący, na szczęście. Ona nie ma charakteru legislacyjnego. Sama biała księga jest dokumentem pobożnych życzeń o charakterze politycznym, które nie przekładają się na ten moment na prawodawstwo, nie mają żadnego znaczenia prawnego, natomiast mają pewien wymiar deklaracji politycznej. To jest pierwsza – tak jak mówię – w mojej opinii dobra informacja. Powiem dalej, dlaczego uważam, że to jest dobra informacja, że to jest na ten moment dokument o charakterze niewiążącym. To rzecz pierwsza.

Rzecz druga. To nie jest żadna rezolucja czy biała księga w sprawie „Tarczy Wschód”. Trzeba to jasno i wyraźnie powiedzieć, bo w tej sprawie niestety przeinaczano fakty. To jest dokument, w którym pierwotnie nawet nie było słowa o „Tarczy Wschód”. Na szczęście – i to jest dobra informacja, trzeba to oddać posłom Koalicji Obywatelskiej – zaproponowali oni poprawkę do tego szkodliwego dokumentu. Poprawkę, która została poparta głosami posłów Koalicji Obywatelskiej oraz głosami posłów Prawa i Sprawiedliwości, dotyczącą właśnie „Tarczy Wschód”.

W tej więc konkretnej sprawie, jednej z prawie stu punktów tej rezolucji... Czyli jeden z tych stu punktów, a zatem, powiedzmy, 1% tej rezolucji dotyczy „Tarczy Wschód” i w tym jednym punkcie była pełna zgoda posłów Koalicji Obywatelskiej oraz Prawa i Sprawiedliwości co do kwestii wzmacniania naszej granicy wschodniej, możliwości jej obrony, także odstraszenia. Jest na szczęście zgoda, w tej sprawie nie ma podziałów. Można dyskutować na serio, czy rzeczywiście jest determinacja i plan, żeby go realizować, ale to jest zupełnie inna dyskusja. Chcemy wzmacniać granice i zakładam, że jest co do tego zgoda.

Rzecz trzecia. Cała rezolucja, skoro nie jest o „Tarczy Wschód”, to o czym jest? Jest o tym, jak należy przygotowywać koncepcję wzmacniania europejskiej obronności. Jak to często bywa w dokumentach europejskich, jest ona – poza tym, że jest zbiorem pobożnych życzeń – zbiorem recept trafnych z receptami niesłyszanie szkodliwymi. No i teraz oczywiście zawsze należy zważyć, czy recept trafnych jest więcej, czy tych niesłyszanie szkodliwych. Ale nie ilością, nie statystyką należy to badać, tylko jakością – na ile szkodliwe propozycje się tam pojawiają.

Teraz rzecz najważniejsza, do której chciałem przejść, szanowni państwo. Zresztą trafnie wskazał też na to pan poseł Mosiński. Tą rzeczą najbardziej szkodliwą, bo mógłbym teraz omawiać szerzej, ale nie chcę zajmować państwa czasu wszystkimi elementami szkodliwymi... Zatem najbardziej szkodliwą rzeczą jest postulat, aby we wspólnej polityce bezpieczeństwa i obrony, w której obowiązuje co do zasady jednomyślność, obowiązywała większość kwalifikowana podejmowania decyzji. Co to oznacza? To oznacza, że w sprawie kluczowej z punktu widzenia bezpieczeństwa Polski, więc właśnie obrony naszej wschodniej granicy, a więc na przykład decydowania także...

### **Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):**

Wiemy, panie przewodniczący, co to jest większość kwalifikowana. Proszę dalej.

### **Posel Szymon Szykowski vel Sęk (PiS):**

A więc także, panie przewodniczący, kwestia tego, jak ta „Tarcza Wschód” ma być realizowana, jak ma być finansowana, w jaki sposób mamy kształtować własną obronność... A przecież nasza perspektywa jest zupełnie inna niż na przykład Irlandii czy Portugalii, przyznacie państwo. W tej sprawie Polska mogłaby zostać przegłosowana właśnie przez Irlandię, Portugalie, Hiszpanię czy inne kraje – już nie chcę wymieniać – kraje o zupełnie innych perspektywach dotyczących bezpieczeństwa.

Nasza perspektywa, nasze spojrzenie w strategicznej dla państwa sprawie bezpieczeństwa, mogłaby zostać nieuwzględniona ze względu na zmianę sposobu głosowania. To jest niesłyszanie groźne, że w sprawie dotyczącej bezpieczeństwa Polski głos Portugalii i Polski ważyłby tyle samo, mówiąc w pewnym uproszczeniu, w odniesieniu do faktu zmiany tego sposobu głosowania. I państwo się za tym opowiadacie. Co więcej, proponujecie uchwałę sejmową, w której też chcecie się opowiedzieć za takim rozwiązaniem.

Proszę więc nie mydlcie państwo oczu, że to jest jakiś test na „Tarczę Wschód”, bo w sprawie „Tarczy Wschód”, jak państwo chcieliście nas testować, to już przetestowaliście.

Była już poprawka i tę poprawkę poparliśmy. To jest rzecz naturalna. Natomiast to jest dla was test, który już, szczerze mówiąc, oblaliście, dlaczego popieracie tego rodzaju szkodliwe rozwiązania. Ja bym to chciał usłyszeć od pani przewodniczącej, od kolegów z Platformy Obywatelskiej, dlaczego państwo chcecie, żeby Polska mogła być przegłosowywana we wspólnej polityce bezpieczeństwa i obrony. Bo ja tego kompletnie nie rozumiem i uważam to za szkodliwe dla Polski. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):**

Póki co, panie przewodniczący, to Węgry są hamulcowym i w przypadku zasady jednomyślności mamy problem z Węgrami, chociażby z sankcjami nakładanymi na Rosję.

Do głosu zgłosił się jeszcze pan Sebastian Kaleta. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Pan poseł Grzegorz Puda. Na tym zamykam listę mówców. Proszę bardzo.

#### **Poseł Sebastian Kaleta (PiS):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dyskusja o rezolucji w kontekście tego, co omawialiśmy, jeśli chodzi o Radę Europejską i plany rządu, to naprawdę możecie państwo mieć opinię publiczną „Tarczą Wschód”, którą od roku budujecie, jest tylko na papierze i chyba w styczniu było jakieś pierwsze spotkanie projektowe, że bez wsparcia UE polska granica się zapadnie...

To jest niestety poziom waszego myślenia o naszym bezpieczeństwie, bo my przez kilka miesięcy postawiliśmy mur na granicy z Białorusią, który zatrzymał falę migrantów. Przede wszystkim z tych dokumentów, z rezolucji i tego stanowiska co do WRF i tego całego ReArm, wynika, że wy chcecie, aby Polska zgodziła się na to, żeby o tym, jakie Polska ma uzbrojenie, decydowała Komisja Europejska, która następnie będzie decydowała, w jakim zakładzie, jakie uzbrojenie mamy kupić. Żadnych pieniędzy na to nie dostaniemy, ponieważ to będą pożyczki, które będziemy spłacać. O tym, jak te siły, jak to wojsko ma być rozmieszczone, będzie decydowała UE.

W co wy pchacie Polskę? „Tarcza Wschód” to jest miraż. I wy jeszcze śmiecie zarzucać opozycji, że zwraca uwagę na to, że oddajecie polską suwerenność, polskie bezpieczeństwo. Za co? Za pożyczkę? Za pożyczkę na projekt, którego nawet jeszcze nie rozpisaliście? I przedstawiacie tę całą „Tarczę Wschód” jako odkrycie na miarę maszyny drukarskiej Gutenberga czy linii Maginota. Naprawdę, to, co robicie, to jest nie tylko bawienie się polskim bezpieczeństwem, jest perfidnym okłamywaniem opinii publicznej.

Rozmawiamy o tym, czy te decyzje, które podejmujecie... Traktujmy siebie poważnie. Wy nas, bo my was poważnie traktujemy w tym zakresie, ponieważ mówimy, co jest w decyzjach. Niech Polacy zdecydują, niech wiedzą, że chcecie oddać decyzyjność UE w tych sprawach, rozmawiamy, czy tak trzeba zrobić, czy tak nie trzeba zrobić. Ja jestem temu przeciwny. Uciekacie od dyskusji o fundamentalnej sprawie o niebagatelnym znaczeniu i skutkach. Uciekacie od tej dyskusji, okłamujecie Polaków.

Bo nasze środowisko z kolei uważa od dobrych kilkunastu lat, że powinniśmy robić wszystko, żeby państwa Europy Zachodniej się uzbrajały i były przykładem. My jesteśmy dzisiaj przykładem. A dzisiaj jako państwo, które jest wzorem w NATO, Amerykanie to chwalą, ganiąc Niemców, sami oddajemy zarządzanie naszym bezpieczeństwem tym, którzy je zniszczyli w Europie. Naprawdę, jak nisko trzeba upaść, żeby tak nie szanować własnego kraju i dorobku naszego państwa przez ostatnich kilkanaście lat, bo jednak zbrojenia to jest proces.

Naprawdę, apeluję do was, żebyście realnie podeszli do tego sporu, bo to jest poważny spór, w jakim kierunku pójdzie nasze państwo. Czy powinniśmy oprzeć bezpieczeństwo na zakupach, które mamy zaplanowane, na sprzęcie, który niedługo będzie w Polsce – bo my w Polsce potrzebujemy sprzętu tu i teraz, a nie za kilkanaście lat – czy oddać tę decyzję UE? Co zwiększa polskie bezpieczeństwo: gwarancje amerykańskie z nowym sprzętem – przykład Trójmorza – i bycie wzorowym sojusznikiem w NATO dla Amerykanów, czy oddanie wszystkiego Niemcom? Bo może faktycznie jest tak, że to UE nam zagwarantuje bezpieczeństwo.

To jest wasze stanowisko. Ale prowadźmy tę dyskusję poważnie. Dlaczego oszukujecie Polaków przed tym, co zamierzacie zrobić? Bo to jest największy cynizm z waszej strony, że podejmujecie fundamentalnie istotne i kierunkowe decyzje dla polskiego bezpieczeństwa, a cały czas mówicie o jakiejś „Tarczy Wschód”, której nikt nie widział. Naprawdę zastanówcie się nad tym, bo możemy poważnie rozmawiać o bezpieczeństwie i z takim apelem państwa pozostawiam.

**Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):**

Pan poseł Grzegorz Puda. Bardzo proszę o zwięzłe wypowiedzi, jeżeli to możliwe, bo mamy jeszcze czwarty punkt, a za 40 minut kolejne posiedzenie Komisji. I jeszcze pan minister musi odpowiedzieć. Proszę bardzo.

**Poseł Grzegorz Puda (PiS):**

Króciutko, szanowni państwo.

Całkowicie popieram wypowiedzi pan ministra Szyrkowskiego vel Sęka, pana przewodniczącego, pana posła Kalety, pana posła Mosińskiego.

Otóż gdybyśmy na jednej wadze położyli to, co było powiedziane, i to, jaka jest rzeczywistość, to okazuje się, że ta waga bardzo szybko przesunie się na stronę tych, którzy mówią o tym, że realne zagrożenie ze strony Rosji wpływa bezpośrednio na podejmowane decyzje w UE. Ciężko podejrzewać, że te decyzje dla Polski miałyby być korzystne.

Otóż, szanowni państwo, punkt 66, ja go zacytuję. W części tego punktu, cytuję: Komisja Europejska wzywa państwa członkowskie do rozwiązania problemu, jakim jest złożoność procesów decyzyjnych. Być może w tej części pewnie duża część państw mogłaby się zgodzić w zakresie zarządzania europejską obronnością. Ale wzywa do utworzenia Rady ministrów obrony i odejścia od wymogu jednomyślności na rzecz głosowania większością kwalifikowaną przy podejmowaniu decyzji w Radzie Europejskiej, Radzie Ministrów i agencjach UE, o czym mówili szanowni przedmówcy.

Szanowni państwo, to, oprócz tego, co było powiedziane, właściwie decyduje o tym, w jaki sposób my jako kraj, który za wschodnią granicą ma w tej chwili państwo, na terenie którego prowadzone są działania wojenne, będziemy mogli decydować o tym, w jaki sposób użyć broni, w jaki sposób się bronić. I nie tylko o tym, jaką bronią, bo o tym ma decydować już nie Polska, tylko bezpośrednio twór UE, jeden z zaproponowanych twórców, ale również jaką amunicją i kiedy.

Chciałbym tylko zwrócić uwagę na to, że nawet – chociaż nie podejrzewam – gdybyśmy chcieli zwrócić uwagę na to, że ten pomysł przyszłościowo jest do zrealizowania, to, szanowni państwo, pytanie brzmi: co pomiędzy? To znaczy my doskonale sobie zdajemy sprawę, ile trwa produkcja amunicji. Jaki to jest długi proces i jak długo trzeba czekać na to, żeby wyprodukować tyle amunicji, aby Polska mogła się bronić. Jeżeli mamy zwiększać agregację, bo w jednym z punktów jest użyte wyrażenie „zwiększyć agregację zakupów UE”, to, jak rozumiem, UE tę broń musiałaby móc wytwarzać. Musiałaby być zdolna do wytwarzania dużych ilości broni – pocisków, armat, czołgów – której w tej chwili nie ma.

Pytanie jest w takim razie, co w międzyczasie? To znaczy, do którego momentu mielibyśmy być bezbronni i czekać na to, że kraje UE proponują nam taką liczbę możliwości zakupu broni, aby Polska mogła wykorzystać jej potencjał. Na dzień dzisiejszy jest to po prostu technicznie i sprawnie niemożliwe. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):**

Bardzo dziękuję. Teraz 30 sekund pan poseł Andrzej Grzyb i pan poseł Mariusz Witczak. Zamykam listę mówców i potem proszę o głos pana ministra.

**Poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):**

Panie przewodniczący, myślę, że powinniśmy kiedyś zrobić tu sobie taki przegląd, czym są i jaką wagę mają poszczególne dokumenty UE. Biała księga to jest przecież dokument wstępny i ona wcale nie przesądza o tym, jaka będzie wspólna polityka bezpieczeństwa i obrony. To jest szereg propozycji, które są przygotowane pod nową pozycję, jaką jest komisarz ds. obrony, i mają tego typu charakter.

Wezwania nowej administracji amerykańskiej, prezydenta Trumpa, które były już w poprzedniej jego kadencji, dotyczą wszystkich członków UE będących jednocześnie członkami NATO, żeby wywiązali się ze swoich zobowiązań dotyczących nakładów na obronność. Trzeba też powiedzieć, że wszystkie państwa członkowskie UE po wyjściu Wielkiej Brytanii z NATO tylko w jednej piątej finansują wspólne wysiłki obronne w ramach paktu NATO. W związku z tym wszystkie elementy, które zmierzają do podwyższenia tych nakładów, a jednocześnie też zwiększenia potencjału produkcyjnego w Europie, wydają się sensowne. Nikt nie powiedział, że na tym etapie, przy tej rezolucji i przy tej białej księdze następuje jakakolwiek zmiana traktatów. W moim przekonaniu ta dyskusja w tej sprawie jest przedwczesna.

Oczywiście możemy wyrażać swoje obawy co do tego, że to ma być jakaś forma ograniczenia kompetencji, ale przecież to wcale nie dotyczy rozszerzenia możliwości produkcyjnych broni, amunicji. To też nie jest tak, że firmy europejskie nie inwestują w krajach członkowskich Europy Środkowej. Na przykład jedna z firm niemieckich inwestuje w nową fabrykę amunicji najwyższego kalibru w Rumunii. Czy to jest źle, czy dobrze, że Rumunia będzie miała zdolności produkcyjne? Ja uważam, że dobrze. I takich przykładów moglibyśmy tu podać więcej.

Natomiast nie trywializowałbym też sprawy „Tarczy Wschód”. To jest projekt, który jest opisany na 10 mld zł. Jeżeli chcemy rozwinąć możliwości ochrony granicy wschodniej, to powinniśmy korzystać ze wszystkich źródeł wsparcia, nie tylko z polskiego budżetu.

To taka moja refleksja, ponieważ oglądają nas też przedstawiciele polskiego społeczeństwa, być może nieliczni, a może liczni. W moim przekonaniu nie powinniśmy dokonywać takiej operacji, że próbujemy straszyć, że jak na poziomie europejskim będzie zwiększone finansowanie wysiłków obronnych, potencjału przemysłu w państwach członkowskich UE i przemysłu obronnego, to będzie to załamanie polskich zdolności obronnych. Naprawdę nie ma takiego *iunctim*, takiego związku. Wręcz przeciwnie, nie można też powiedzieć, że szwedzkie gripeny czy moździerz Carl Gustaf, które kupujemy na polskie wyposażenie, to jest żadna broń. Czy że francuskie samoloty Mirage to nie jest żadna broń. To jest solidny samolot, podobnie Eurofighter. On ma nawet wyższe osiągi niż niektóre produkty amerykańskie, jeżeli chodzi na przykład o prędkość rozwijaną w trakcie akcji bojowych.

My oczywiście wybraliśmy, i uważam, że wybraliśmy dobrze, jeśli chodzi o sprzęt amerykański. To w obecnym czasie ma swoje ogromne zalety. Doceniajmy to i starajmy się jakoś połączyć te dwa światy. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):**

Bardzo dziękuję.

Mówi pan o niezwykle istotnych rzeczach, ale moglibyśmy dodatkowe posiedzenie Komisji zwołać na ten temat. Proszę, 30 sekund. Może pan uszanuje moją prośbę.

**Poseł Mariusz Witczak (KO):**

Dziękuję.

Mam wrażenie, że merytoryczna dyskusja jest stratą czasu, jeżeli chodzi o polityczną postawę przedstawicieli PiS. Ja tylko, skoro mam tak mało czasu, chcę krótko powiedzieć, że jestem zdumiony, że państwo dalej brniecie w przegraną sprawę, bo wiemy, że dzisiaj raczej powinniście przeproszać Polski i Polaków za swoją decyzję. Wpisaliście się w partię proputinowską w PE, głosowaliście z AfD. Nawet EKR, do którego należycie, w części wyłamał się z tego, co wy zrobiliście. To was bezwzględnie kompromituje i, najkrócej rzecz ujmując, zdradziliście interes narodowy Rzeczypospolitej. Taka jest konstatacja waszej decyzji w PE. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):**

Bardzo dziękuję.

Oddaję głos panu ministrowi. Proszę bardzo.

**Sekretarz stanu w KPRM Ignacy Niemiżycki:**

Dziękuję. Bardzo dużo wątków.

Na wstępie chciałem podziękować panu przewodniczącemu vel Sękowi, który użył sformułowania, że wykonujemy swoją pracę rzetelnie. Bardzo dziękuję i cieszę się, że tak pan ocenia kompetencje i zaangażowanie zespołu, który przy prezydencji pracuje. Podobnie oceniam ich pracę.

Natomiast pan przewodniczący powiedział też o tym, że ja dzisiaj mówiłem o sprawach technicznych, któryś z panów posłów powiedział, że mówię o statystykach. Chcę więc państwu zadać pytanie. Patrząc na kartkę, z której czytałem. Jeszcze raz przywołam. Posiedzenie Rady COMPET, Pakt dla czystego przemysłu – kluczowa sprawa dla polskiego przemysłu. Czy to jest rzecz techniczna? Strategia modernizacji jednolitego rynku ze szczególnym uwzględnieniem usług – czy to jest rzecz techniczna? Upraszczenie przepisów – czy to jest rzecz techniczna. Mechanizm CBAM, o którym dużo państwu opowiadałem, który wyrównuje warunki konkurencji między europejskimi przedsiębiorcami i tymi globalnymi – czy to jest rzecz techniczna? Posiedzenie Rady TTE, przedstawienie przez Komisję planu działania na rzecz przystępnych cen energii – czy to jest rzecz techniczna? Rada AGRIFISH, dyskusja o zapewnieniu bezpieczeństwa żywnościowego UE – czy to jest rzecz techniczna? Mogę tak dalej.

Powiedzmy sobie wprost: państwo chcecie politycznie w ten sposób ocenić moje występy tutaj. I chcecie państwo politycznie stworzyć pewną narrację o tym, że polska prezydencja nie ma ambicji. Polska prezydencja ma bardzo duże ambicje w zakresie dotyczącym bezpieczeństwa. Ja się absolutnie nie zgadzam z tym, co mówił pan poseł Kaleta, którego już chyba nie ma, w sprawie „Tarczy Wschód”. OK, miejmy ten spór, natomiast nie odmawiajcie państwu nam tego, że mamy ambicje i wszystkie rzeczy, o których mówiłem, są rzeczami naprawdę ambitnymi. Nie opowiadałem państwu o tym, co się działo na 744 posiedzeniach grup roboczych.

Któryś z panów posłów z PiS poprosił o to, żebyśmy się szanowali. Więc ja też państwa proszę o to, żebyśmy się szanowali.

W trakcie prezydencji jesteśmy w stanie jako Polska wszyscy zawalczyć też o polskie sprawy. Jeżeli będziemy się wewnętrznie kłócić o przecinki, to po prostu będzie nam trudniej. Zatem, panie przewodniczący, bardzo proszę, wie pan, że jestem skory do racjonalnej dyskusji i takie też mieliśmy w debatach telewizyjnych, ale to naprawdę jest ogrom pracy, ogrom pracy też na poziomie strategicznym. Zgadzam się, że tych rzeczy jest strasznie dużo, ale na tym polega prezydencja.

Padło też gdzieś coś takiego, że nie widać sukcesu. Ja uważam, że kwestia sukcesu w przedłużeniu sankcji przy takiej postawie Węgier jest bardzo dużym sukcesem polskiej prezydencji. Proszę sobie wyobrazić, co by się stało, gdyby inne państwo członkowskie, jednak bez takiego kapitału politycznego, jaki ma Polska, dzisiaj sprawowało prezydencję. Czy udałoby się tak przycisnąć Węgry, żeby się jednak koniec końców na to rozwiązanie zgodziły? Nie mam tej pewności. Być może państwo inaczej czytacie tę rzeczywistość. Ja tej pewności nie mam i uważam, że to jest bardzo duży sukces naszego zespołu negocyjacyjnego w Brukseli.

Odnosząc się do szczegółów, jeżeli chodzi o proaktywną postawę wobec Stanów Zjednoczonych, to ta proaktywna postawa jak najbardziej z naszej strony jest. To już wykracza poza kwestię samej prezydencji, ale jako prezydencja i jako Rada cały czas naciskamy na Komisję Europejską, zwłaszcza w sprawach handlowych, gdzie Komisja Europejska jest wiodąca, żeby podejmowała kontakt ze stroną amerykańską. Robimy to cały czas, organizujemy dodatkowe posiedzenia.

Było zorganizowane online takie nieformalne spotkanie ministrów po pierwszej rozmowie komisarza Sefcovic, będziemy organizować niezapowiedziane... Już państwu mogę powiedzieć, że najpewniej na początku kwietnia będziemy organizowali dodatkową formalną Radę ds. Handlu. Natomiast do tanga trzeba dwojga. Jak na razie w niektórych sprawach strona amerykańska nam po prostu nie odpowiada, nie udziela odpowiedzi. Tak na przykład jest w sprawie TTC. Ja jeszcze pracując w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, zabiegałem o to, żeby tego rodzaju posiedzenie się odbyło, natomiast inicjatywa jest po stronie amerykańskiej. Nie ma się co oszukiwać. Ta sytuacja jest dzisiaj pewnym wyzwaniem.

Jeżeli chodzi o rolę pana prezydenta Andrzeja Dudy, to jak najbardziej może być pozytywna. Ja się z panem przewodniczącym zgadzam. Z tego, co wiem – chociaż to już nie jest moja rola – MSZ na wszelkie spotkania tego rodzaju przekazuje informacje prezydentowi, przekazuje notatki, przekazuje aktualny stan wiedzy, przekazuje tezy. Natomiast chcę też zwrócić uwagę, że w pierwszej kadencji prezydenta Trumpa, kiedy nałożył cła na Europę, jeżeli chodzi o stal i aluminium, to jeżeli dobrze pamiętam reakcję pana prezydenta Dudy, to pan prezydent może nie poparł tej decyzji, ale jej publicznie nie zakwestionował. Nie zmienia to mojego podejścia, że w obliczu powagi sytuacji powinniśmy wszystkimi możliwymi sposobami współpracować także tutaj ze sobą. Z mojej strony konsekwentnie staram się w publicznym przekazie o tym mówić.

Potem zadawali panowie pytania dotyczące sektorowych spraw, więc postaram się na nie odpowiedzieć.

Kwestia Mercosuru – jesteśmy teraz na takim etapie, że Komisja Europejska prowadzi prace techniczne w zakresie prawnej redakcji wynegocjowanego porozumienia, czyli Rada nie dostała jeszcze tekstu samego porozumienia. Jeżeli dobrze rozumiem czas i sygnały, które płyną z Komisji Europejskiej, możemy się tego spodziewać pod koniec polskiej prezydencji lub na początku duńskiej. Tekst prawny tego porozumienia zostanie przedstawiony państwu członkowskim do ratyfikacji po zakończeniu prezydencji polskiej.

Natomiast podejmowaliśmy działania na przykład na Radzie AGRIFISH, o czym wspominałem ja lub minister Szłapka na poprzednich posiedzeniach. Na Radzie AGRIFISH przeprowadziliśmy dyskusję o całościowym wpływie porozumień handlowych na bezpieczeństwo żywnościowe UE, w domyśle – potencjalny wpływ Mercosuru na sytuację rolników w Polsce. Prowadziliśmy też dyskusje o bezpieczeństwie żywnościowym. Mieliśmy już jedną konferencję

i dyskusję na Radzie i planujemy w Poznaniu jeszcze jedną konferencję na temat bezpieczeństwa żywnościowego, a bezpieczeństwo żywnościowe poprzez zbyt ambitne w obszarze rolnym porozumienia handlowe mogłoby być zagrożone.

Padło pytanie o Koreę Południową. Powiem zupełnie wprost – nie wiem, co to ma wspólnego z prezydencją, więc nie umiem na to odpowiedzieć.

Wycofanie się z ETS. Jak państwo wiecie, wycofanie się z obowiązujących w UE przepisów byłoby równoznaczne z bardzo szybką ścieżką do wyroku TSUE i w przypadku ETS jakichś niebotycznych zupełnie kar. Natomiast podejmujemy dyskusję o funkcjonowaniu systemu ETS. To, co państwu mówiłem o CBAM, co państwo uznaliście za dyskusję techniczną, czy mówiłem o darmowych uprawnieniach z ETS, co znowu uznaliście panowie za dyskusję techniczną, to są kwestie moim zdaniem zupełnie fundamentalne dla warunków funkcjonowania przemysłu energochłonnego w Polsce. W dyskusji o cenach energii, którą prowadzimy, bardzo wyraźnie naciskamy na Komisję Europejską i dość otwarcie – co ja też powiedziałem – mówimy, że propozycje Komisji Europejskiej nie są wystarczająco daleko idące. O cenach energii, o systemie ETS wspominałem w moim wystąpieniu i podkreślam, że jest to ważna rzecz, którą poruszamy na różnych formacjach Rady.

Szczyt Trójmorza. Tutaj muszę się posłużyć notatką. Polska Kancelaria Prezydenta sprawuje obecnie nieformalne przewodnictwo w inicjatywie i będzie organizowała jubileuszowy 10. Szczyt Inicjatywy Trójmorza i Forum Biznesu w Warszawie w kwietniu. Z informacji oficjalnie dostępnych dla MSZ organizatorem zarówno Szczytu Inicjatywy Trójmorza, jak i Forum Biznesu jest Kancelaria Prezydenta RP i tylko ona może udzielić bardziej szczegółowych informacji na ten temat. Na chwilę obecną, poza oficjalnym potwierdzeniem daty Szczytu Inicjatywy Trójmorza i Forum Biznesu, ministerstwo, a więc i rząd, nie otrzymało od Kancelarii Prezydenta żadnych informacji na temat priorytetów przewodnictwa czy szczegółów dotyczących Szczytu Inicjatywy Trójmorza i Forum Biznesu.

Jednocześnie rząd nie zarzuca idei inicjatywy Trójmorza. W swoim exposé przed Sejmem w kwietniu zeszłego roku minister Sikorski podkreślał wagę współpracy regionalnej. Mówił, że, cytuję: „Inicjatywa Trójmorza będzie o tyle udana, o ile przyczyni się do rozwoju infrastruktury transportowej, energetycznej oraz cyfrowej regionu rozciągniętego od Estonii po Grecję”.

Nie chcę wchodzić w dyskusję dotyczącą rezolucji o „Tarczy Wschód”. To już jest kwestia, która się rozegrała w PE. Chcę powiedzieć, że biała księga będzie opublikowana dopiero dzisiaj. Sprawdzaliśmy teraz, jeszcze białej księgi nie ma. Rzeczywiście art. 66, który mówi o odejściu od głosowania jednomyślnego na rzecz głosowania większościowego, jest z perspektywy Polski kontrowersyjny. Nie ma absolutnie dwóch zdań. Chcę zaznaczyć, że po pierwsze rezolucja nie ma charakteru wiążącego. Po drugie, chcę zaznaczyć, że taka sytuacja, z jaką mamy do czynienia teraz z Węgrami, powoduje, że jest coraz większy apetyt w niektórych państwach członkowskich, żeby odejść w podejmowaniu decyzji od jednomyślności, przynajmniej w sprawach technicznych. Po trzecie, chcę zwrócić uwagę, że jakakolwiek zmiana systemu głosowania wymagałaby reform traktatowych i zgody wszystkich państw członkowskich. To wszyscy świetnie wiemy, że to się po prostu bez naszej zgody nie wydarzy.

W skrócie można powiedzieć, że mamy zapisany w rezolucji pewien artykuł, który jest artykułem absolutnie życzeniowym. Szanse na jego realizację są bliskie zeru, ponieważ trzeba by zmienić traktaty. Natomiast jest tam wiele innych elementów, które są z mojej perspektywy dla nas korzystne.

Nie zgadzam się z posłem Kaletą, że ktoś kogoś chce oszukać. Zapis art. 66, bo na tym się panowie skupili, nie mówi nic o tym, że państwa członkowskie nie mogłyby podejmować suwerennych decyzji. Ja ten zapis czytam tak, że jeżeli mielibyśmy zwiększać nasze ambicje, jeśli chodzi o europejską obronność, to w tym obszarze decyzja miałyby zapadać z innym systemem głosowania, co znowu wymagałoby reformy traktatowej i jest to niemożliwe. Dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):**

Dziękuję panu ministrowi.

Zamykam dyskusję i zamykam rozpatrywanie punktu trzeciego. Przechodzimy do punktu czwartego, czyli rozpatrzenia informacji dla Sejmu i Senatu RP o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec – grudzień 2024 r.

Informuję, że marszałek Sejmu skierował w dniu 5 marca tego roku do Komisji do Spraw Unii Europejskiej w celu rozpatrzenia przedstawioną przez Radę Ministrów informację przygotowaną w ramach realizacji art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r.

Przypomnę, że zgodnie z art. 125 regulaminu Sejmu Sejm rozpatruje informację o udziale RP w pracach UE. Informację tę doręcza się posłom i przesyła do Komisji do Spraw Unii Europejskiej, która po jej rozpatrzeniu przedstawia Sejmowi projekt uchwały o jej przyjęciu lub odrzuceniu. Następnie Sejm podejmuje uchwałę o przyjęciu lub odrzuceniu informacji. Uchwała Sejmu może również zawierać ocenę tejże informacji.

Informacja ta została przyjęta przez Komitet do Spraw Europejskich w dniu 26 lutego 2025 r. W tym punkcie rząd reprezentuje również pan minister Ignacy Niemczycki, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Jest pan dzisiaj, panie ministrze, niezastąpiony. Proszę o zwięzłą informację. Mamy 15 minut i musimy kończyć posiedzenie, bo o 13.00 zaczyna się kolejne. Oddaję panu głos.

**Sekretarz stanu w KPRM Ignacy Niemczycki:**

Dobrze. To postaram się bardzo szybko czytać.

Przebieg prezydencji węgierskiej oceniamy co do zasady negatywnie, ponieważ mimo deklarowanych priorytetów jedynym wartym odnotowania osiągnięciem pozostaje decyzja w zakresie pełnoprawnego członkostwa Bułgarii i Rumunii w strefie Schengen. Obawy państw członkowskich sformułowane jeszcze przed rozpoczęciem prezydencji, dotyczące możliwości niewypełniania przez Węgry podstawowej roli bezstronnego moderatora procesów, okazały się uzasadnione. Szczególnie niepokojące były działania zmierzające do zacieśnienia relacji z reżimami autorytarnymi, jak również inicjatywy Węgier w polityce zagranicznej, nierzadko sprzeczne z polskimi i unijnymi dążeniami na rzecz bezpieczeństwa regionu Europy. Działania te stanowiły naruszenie zasady lojalnej współpracy i godziły w jedność oraz bezstronność prezydencji.

Jednym z głównych oczekiwań Polski wobec prezydencji węgierskiej było zaangażowanie w utrzymanie kompleksowego wsparcia dla Ukrainy oraz kontynuacja polityki sankcyjnej wobec Rosji i Białorusi. Próby rozwijania przez Węgry bezpośrednich relacji z Rosją i krajami popierającymi agresję podważały wspólne stanowisko unijne wobec rosyjskiej agresji na Ukrainę i uderzały w jedność wspólnoty w tym obszarze. Dobrze państwo pamiętacie wyjazd premiera Orbana do Moskwy.

Polska konsekwentnie podkreślała, że bezpieczeństwo i wzmocnienie zdolności obronnych UE to kluczowe priorytety, zwłaszcza dziś. Węgry wielokrotnie utrudniały realizację tych celów poprzez blokowanie kluczowych decyzji, takich jak uruchamianie funduszy z Europejskiego Instrumentu na Rzecz Pokoju na wsparcie wojskowe na rzecz Ukrainy.

Prezydencja węgierska, deklarując wsparcie dla polityki rozszerzenia, jako jednego z jej głównych priorytetów, w rzeczywistości koncentrowała się jedynie na obszarze Bałkanów Zachodnich, ignorując strategiczne znaczenie przyspieszenia integracji Ukrainy i Mołdawii. Polska oczekiwała porównywalnego zaangażowania na obydwu tych kierunkach. Jednocześnie oczywiście wspieramy postępy w negocjacjach z Albanią, Czarnogórą czy Serbią.

W obszarze polityki migracyjnej Węgry deklarowały podjęcie działań na rzecz powstrzymania nielegalnej migracji i poprawy bezpieczeństwa granic zewnętrznych UE. Podejmowane dyskusje nie przełożyły się jednak na przyjęcie rozwiązań, które odpowiadałyby także na nasze potrzeby. Należy więc odnotować działania Polski, której aktywność zainicjowała dyskusję i przyjęcie konkluzji na posiedzeniu Rady Europejskiej w październiku zeszłego roku. Zaangażowanie Polski spowodowało zmianę spojrzenia państw członkowskich, które przyjęły, że dotychczasowe rozwiązania nie stanowią adekwatnej odpowiedzi na rosnące zagrożenia.

W odpowiedzi na rezultaty Rady Europejskiej 11 grudnia Komisja Europejska opublikowała komunikat w sprawie przeciwdziałania zagrożeniom hybrydowym wynikającym z wykorzystywania migracji jako broni i wzmocniania bezpieczeństwa na zewnętrznych granicach UE. Prezydencja podejmowała działania na rzecz poprawy europejskiej konkurencyjności. Obejmowały one dyskusje nad przyszłością zarówno jednolitego rynku, jak i polityki przemysłowej ze szczególnym naciskiem na branżę motoryzacyjną i zbrojeniową. Dyskusje te nie przyniosły jednak większych rezultatów. Odnotowałbym tu na przykład brak konkluzji Rady COMPET w tej sprawie. Takie sytuacje zdarzają się dość rzadko i wskazują na brak kompetencji strony węgierskiej. Odnotować należy jedynie przyjęcie przez liderów europejskich tzw. deklaracji budapesztańskiej.

Natomiast ta deklaracja tak naprawdę powieliła tzw. *agreed language* funkcjonujący wcześniej na posiedzeniach Rady Europejskiej.

Prezydencja węgierska zaangażowała się również w pracę nad przyszłością polityki spójności oraz wspólnej polityki rolnej, uznając je za kluczowe dla konkurencyjności UE. Akurat tu się zgadzamy i te dyskusje były krokiem w kierunku wypracowania bardziej elastycznych i dostosowanych rozwiązań, które będą odpowiedzią na współczesne wyzwania i potrzeby obywateli. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):**

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś jest chętny do zabrania głosu? Pan Szymon Szynkowski vel Sęk. Kto jeszcze? Dziękuję. Zamykam listę mówców. Proszę o zwięzłe pytania.

**Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):**

Tak. Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, kilka pytań. Państwo wskazujecie, że Polska starała się podkreślać konieczność działań na rzecz dekarbonizacji z dbałością o konkurencyjność. To dość enigmatyczne stwierdzenie. Chciałbym wiedzieć, jakie działania konkretnie za tym szły, przy okazji jakich debat. Jak to należy konkretnie rozumieć? To jest trafny kierunek, ja tego nie podważam, tylko chciałbym wiedzieć, jaka była aktywność w tym obszarze.

Drugi element. Wiemy, że cały czas jest taka sytuacja, że kraje Europy Zachodniej nabywają rosyjski gaz LNG, co niestety pozwala też finansować, trzeba to sobie powiedzieć wprost, wojnę Rosji z Ukrainą. Mam pytanie, jakie były działania Polski podczas węgierskiej prezydencji w tym obszarze? Gdyby pan minister mógł na to wskazać.

Trzeci element. Nie znalazłem informacji, proszę mnie wyprowadzić z błędu, na temat podejmowanych podczas węgierskiej prezydencji działań w zakresie nierealizowania paktu migracyjnego. Nie wiem, jak to nazwać, bo premier Tusk powiedział, że nie będzie wdrażał paktu migracyjnego. Chciałbym więc wiedzieć, jakie działania w trakcie prezydencji węgierskiej – przypomnę, to była pierwsza prezydencja po przyjęciu paktu migracyjnego – podjęto, żeby renegotjować pakt, zadeklarować niewdrażanie jego części. Nie ma o tym słowa, na tyle się zorientowałem. Chciałbym to wiedzieć.

Ostatnia sprawa, panie ministrze. Węgry bardzo mocno w trakcie swojej prezydencji akcentowały kwestie demograficzne. To dla Polski jest szczególne wyzwanie, bo jesteśmy na szarym końcu, jak chodzi o kwestie demografii w UE. Wydaje mi się więc, że powinniśmy się wpisywać w to ważne węgierskie wyzwanie. Chciałbym wiedzieć, na ile się wpisywaliśmy. To znaczy, czy byliśmy aktywną stroną, podczas posiedzenia jakichś ciał, jeśli chodzi o podejmowanie kwestii dotyczących demografii. To jest niezwykle ważny temat, myślę, zupełnie apolityczny, po prostu obiektywnie ważny dla naszego kraju. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):**

Bardzo dziękuję.

Oddaję głos panu ministrowi. Proszę bardzo.

**Sekretarz stanu w KPRM Ignacy Niemiński:**

Dziękuję bardzo za te pytania.

Jeżeli chodzi o punkt pierwszy, to tę sprawę jednoczesnej dekarbonizacji i konkurencyjności podnosiliśmy wielokrotnie na posiedzeniach Rady COMPET, w których ja jeszcze wtedy częściowo uczestniczyłem. To podejście – i mówimy to dość głośno, chociaż spodziewamy się innych decyzji Komisji Europejskiej, ale to będzie tylko propozycja Komisji Europejskiej – sprowadza się na przykład do tego, że uważamy, że nie ma potrzeby wyznaczania celu 90%, bo taki plan ma Komisja Europejska na 2040 r. Uznajemy, że Fit for 55, ten cel na 2050 r. jest już celem, który obowiązuje, natomiast szukamy rozwiązań takich, które spowodują, że w doświadczeniu do tego celu nie stracimy swojej pozycji konkurencyjnej.

Tu podnosiliśmy m.in. kwestię mechanizmu CBAM, podnosiliśmy też kwestię darmowych uprawnień z ETS dla przemysłów energochłonnych, podnosiliśmy kwestię rozwiązań dla przemysłu samochodowego, tak żeby te cele, które narzuciliśmy na przemysł, dotyczące zmniejszenia poziomu emisyjności floty, żeby te rozwiązania były bardziej elastyczne. Podnosiliśmy też kwestię, na przykład w przemyśle chemicznym, konieczności reformy rozporządzenia REACH.

Ta kwestia była więc przez nas podnoszona dość często i w bezpośrednich rozmowach z Komisją Europejską, ale też na posiedzeniach odpowiednich formacji rad.

Chcę zwrócić uwagę, że kwestia wysokich cen energii była podnoszona przez prezesa Rady Ministrów na Radzie Europejskiej. W moim przekonaniu nasze działania w ramach przygotowania się do prezydencji, nacisk na Komisję Europejską przynoszą dzisiaj efekt taki, że Komisja Europejska publikuje szereg dokumentów dotyczących polityki przemysłowej, tak bym to ogólnie nazwał, ponieważ wie, że jako prezydencja chcemy do tego tematu podejść możliwie ambitnie.

Dostaję sygnał, że muszę kończyć.

Jeżeli chodzi o odejście od rosyjskiego LNG, to czekamy na propozycję Komisji Europejskiej. Ona ma się pojawić w najbliższym czasie. I tu znowu – cały czas naciskaliśmy na Komisję Europejską, jak pan wie, to pojawiło się w sześciomiesięcznym programie polskiej prezydencji. Jest to jedno z działań priorytetowych.

Jeżeli chodzi o kwestię paktu migracyjnego, to tutaj deklaracja premiera Tuska była absolutnie jasna. Niewdrażanie paktu jest decyzją na poziomie krajowym, natomiast jednocześnie podejmowaliśmy działania – i o nich mówiłem, na przykład o tej październikowej Radzie Europejskiej – na rzecz tego, żeby pojawiły się w domenie europejskiej takie rozwiązania, które w dyskusji o migracjach uwzględnią aspekt bezpieczeństwa. To w jakimś zakresie się już udało.

Na pytanie dotyczące demografii, przepraszam, muszę spojrzeć na notatkę. Jeżeli dobrze rozumiem, Węgry przeprowadziły szereg dyskusji na ten temat, natomiast z tych dyskusji nie wynikły żadne konkretne decyzje. Jeżeli mogę, to rozwinąłbym swoją odpowiedź na piśmie, bo widzę, że sygnały od pana przewodniczącego są jednoznaczne.

**Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):**

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Proponuję, by Komisja przyjęła następujący projekt uchwały: **Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjmuje informację Rady Ministrów o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec – grudzień 2024 r. (przewodnictwo Węgier w Radzie Unii Europejskiej) przygotowaną w związku z realizacją art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.**

Czy jest sprzeciw? Jest sprzeciw. W takim razie przystępujemy do głosowania. Proszę przygotować karty do głosowania. Ze względu na brak czasu, znamy państwa stanowisko, proszę... Panie przewodniczący, wiem, dlaczego pan się sprzeciwia.

Przystępujemy do głosowania.

Czy jest kworum? Chciałem zapytać, czy jest kworum. To 30 sekund, panie przewodniczący, ponieważ za chwilę mamy kolejną Komisję. Państwa stanowisko jest jasne i zrozumiałe.

**Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):**

Nie wiem, czy pan czyta w moich myślach, że dla pana moje stanowisko jest jasne.

**Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):**

Przecież państwo się często wypowiadają.

**Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):**

Chciałem poprosić o to, żeby właśnie na piśmie pogłębić te kwestie, o które pytałem, w szczególności kwestie demografii, panie ministrze. Zależy mi też na tym, żeby pan przekazał informację, w jaki sposób polska prezydencja zamierza i czy zamierza ten temat kontynuować. Uważam, że to jest ważny temat strategiczny z punktu widzenia Polski jako kraju. A węgierska prezydencja, jeżeli za mało w tej sprawie zrobiła, to powinniśmy być może podkreślić w trakcie naszej prezydencji tę kwestię.

Dzisiaj się wstrzymamy, ponieważ nie jesteśmy co do wszystkich elementów działań... Ale też od odpowiedzi pisemnej uzależniamy dalsze stanowisko na sali plenarnej.

Myślę, że tego pan przewodniczący nie wiedział, jak sądzę, i to chciałem przedstawić. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem projektu uchwały w zaproponowanym brzmieniu? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Już pan, panie pośle, zagłosował? Wszyscy oddali głos? Pan poseł Woźniak już? Bardzo dziękuję. Zamykam głosowanie.

Głos oddało 17 posłów, za – 12, nikt nie był przeciw, wstrzymało się – 5. **Stwierdzam, że Komisja przyjęła powyższy projekt uchwały.**

Pozostaje nam jeszcze wybór posła upoważnionego do przedstawienia projektu uchwały. Proponuję pana posła Andrzeja Grzyba, który wcześniej wyraził zgodę. Myślę, że teraz tylko potwierdzi. Panie pośle? Bardzo dziękuję. Zamykam rozpatrywanie punktu czwartego.

Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany, a protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony w sekretariacie Komisji. Zamykam posiedzenie Komisji. Informuję, że za 5 minut mamy następne posiedzenie. Dziękuję bardzo.